Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 311 (324) ROK II — WARSZAWA — SOBOTA, 12 LISTOPADA 1949 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ.

Ponad 55 miln. zł na nagrody dla przodujących hutników

W dniu 10 bm. odbyło się w Katowicach z udziałem przedstawiciela Centralnej Rady Związków Zawodowych Zuchowicza, posiedzenie Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Zw. Zaw. Hutników, na którym dokonano analizy wyników współzawodnictwa pracy w hutnictwie w III kwartale roku bieżącego.

Okres ten charakteryzują dwa wspaniałe sukcesy produkcyjne przemysłu hutniczego, tj. wykonanie przedterminowo 3-letniego wartościowego planu produkcji oraz przedterminowa realizacja trzyletniego planu wytwórczości wyrobów walcowanych.

W uznaniu zasług przodowników pracy i wszystkich uczestników współzawodnictwa w hutnictwie, Komitet postanowił przyznać najlepszym robotnikom i pracownikom hutnictwa nagrody w wysokości łącznej ponad 55.600.000 zł. Z kwoty tej przyznano Gliwickim Zakładom Hutniczym, w których bierze udział we współzawodnictwie pracy największa liczba robotników, ponad 13.000.000 zł na nagrody indywidualne i zbiorowe. Pracownicy Hajduckich Zakładów Hutniczych otrzymali ok. 12.800,000 Dąbrowskich Zakł. Hutniczych —ponad 9.800.000 zł, Zjednoczonych Zakładów Metali Nieżelaznych—około 8.300.000 złotych oraz Zakładów Kop. Rud Żelaznych i Topników ponad 2.700.000 zł.

Z ogólnej kwoty nagród ponad 5.500.000 zł przyznano hutnikom w formie funduszu socjalnego, który pozwoli na uzupełnienie wyposażenia urządzeń socjalnych, organizowanie wycieczek, pomoc świetlicom przy zakładach pracy itp.

Zakupione będą również dla najlepszych pracowników nagrody w postaci rowerów, aparatów radiowych itp.

Oświadczenie ambasadora Wierbłowskiego o „wyborze" Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa

N. JORK (PAP) — Jak już donosiliśmy, Jugosławia ma z woli bloku imperialistycznego „reprezentować" wschodni obszar geograficzny w Radzie Bezpieczeństwa. Podaliśmy już szereg wiadomości, charakteryzujących wybór Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa jako akt nielegalny i godzący w podstawowe zasady Karty NZ. Otrzymaliśmy obecnie deklarację, jaką szef delegacji polskiej na ogólną sesję ONZ Wierbłowski złożył dziennikarzom w związku z wyborem Jugosławii. Oświadczenie ambasadora Wierbłowskiego brzmi:

„Delegacja polska na IV sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ oświadcza, że wybór Jugosławii na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ narusza zasady geograficznego podziału niestałych mandatów do Rady, stanowi pogwałcenie zasad Karty NZ i poprzednich umów, oraz jest sprzeczne z dotychczasowymi zwyczajami. Jugosławia nie została wysunięta przez żaden z krajów naszego obszaru geograficznego. Wprowadzanie tego rodzaju nieuczciwych metod podrywa prestiż Organizacji Narodów Zjednoczonych i uniemożliwia jej wykonywanie podstawowych zadań organizacji międzynarodowej. Delegacja polska uważa z tych powodów wybór Jugosławii za nielegalny i oświadcza, że ten rejon geograficzny, do którego należy Polska, został pozbawiony reprezentacji wśród niestałych członków Rady Bezpieczeństwa".

Energia atomowa w służbie pokoju

Gigantyczne plany przeobrażenia przyrody w ZSRR

BERLIN PAP. Dziennik „Neues Deutschland" podaje rewelacyjne szczegóły o gigantycznych planach inżyniera radzieckiego Dawydowa, który postawił sobie za cel zmianę koryta 3 rzek syberyjskich — Obi, Jeniseju i Irtysza — oraz skierowania ich na południe w celu użyźnienia pustynnych obszarów środkowo - azjatyckich ZSRR.

Główną przeszkodą do zrealizowania tych planów było istnienie tzw. „Bramy Turgajskiej" — masywu na wschód od Uralu — który oddzielał zachodnio - syberyjski system rzeczny od niziny aralsko - kaspijskiej.

Przeszkoda ta została usunięta za pomocą energii atomowej. Eksplozja atomowa, którą zanotowały sejsmografy na całym świecie i która spowodowała tak wielkie zdenerwowanie w St. Zjednoczonych, nastąpiła właśnie w „Bramie Turgajskiej". Dzięki zastosowaniu energii atomowej do realizacji twórczych planów pokojowych, których wykonania podjęli się inżynierowie radzieccy, wody Jeniseju, Obi i Irtysza znajdą swobodne ujście i przeobrażą pustynne dotychczas obszary w żyzne pola.

Obszerne wyjątki z artykułu „Neues Deutschland" o planach inż. radzieckiego Dawydowa zamieszczamy na str. 3.

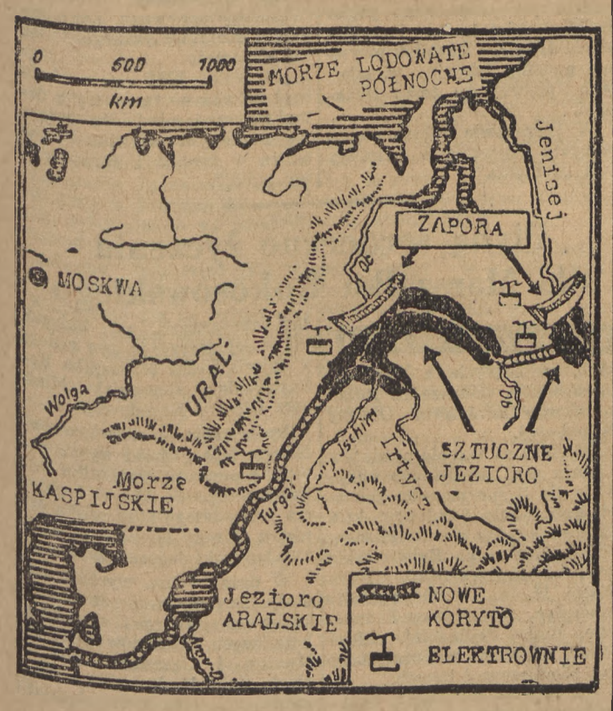

Nadal płyną serdeczne życzenia dla Marszałka K. Rokosowskiego

Robotnicy i naukowcy, chłopi i studenci ślą depesze gratulacyjne Ministrowi Obrony Narodowej

Naród polski przyjął z entuzjazmem wiadomość o objęciu przez Marszałka Konstantego Rokosowskiego stanowiska Ministra Obrony Narodowej. Z całej Polski napływają wiadomości o masowych zebraniach i manifestacjach, na których świat pracy z radością wita powrót Wielkiego Polaka do pracy w kraju i śle Mu gorące, serdeczne pozdrowienia.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych RP uchwalił wysłanie do Marszałka Rokosowskiego depeszy następującej treści:

„W imieniu 360-tysięcznej rzeszy zorganizowanych kolejarzy polskich wyrażamy głęboką radość, że na czele Wojska Polskiego stanął wódz spod Stalingradu, wychowanek sławnej Szkoły Stalinowskiej, a zarazem dumni jesteśmy, że jest nim syn kolejarza polskiego.

Z okazji objęcia wysokiego i zaszczytnego urzędu Ministra Obrony Narodowej, w imieniu ogółu kolejarzy przesyłamy Wam, Towarzyszu Marszałku, gorące życzenia pomyślnych wyników w pracy dla dobra narodu polskiego i wzmocnienia światowego obozu pokoju".

Witamy żołnierza, który wykuł nasze granice

Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych wystosował depeszę, w której czytamy m. in.:

„230 tys. robotników i pracowników rolnych, zrzeszonych w Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych RP, wita z radością powołanie na stanowisko Wodza Naczelnego Wojska Polskiego, syna polskiej klasy robotniczej, który swą głęboką wiedzą wojskową, nabytą w Stalinowskiej Szkole Dowódców, jako Marszałek Armii Radzieckiej, wykuwał Polsce trwałe granice na Odrze i Nysie".

Profesorowie i młodzież gorąco pozdrawiają Marszałka Polski

W Lublinie na odbytej w dniu 9 bm. akademii dla uczczenia 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej profesorowie, docenci, asystenci, studenci i pracownicy techniczno - administracyjni Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej wyrażają głęboką radość z powodu mianowania Marszałkiem Polski i Ministrem Obrony Narodowej bohatera walk o sprawiedliwość społeczną, o wyzwolenie ludzkości i rozgromienia hitleryzmu, Wielkiego Syna polskiej klasy robotniczej i życzą Wam, Obywatelu Marszałku, najlepszych sukcesów w pracy dla dobra Polski Ludowej."

*

Na odbytym zebraniu aktywistów — działaczy Zw. Młodzieży Polskiej w Lublinie, zebrana młodzież uchwaliła wysłać do Marszałka Rokosowskiego depeszę w której m. in. pisze:

„Jesteśmy dumni z tego, że wraca do Polski i staje na czele Jej armii sławny żołnierz, który wyzwolił ziemie Polski, na czele okrytych sławą żołnierzy radzieckich i polskich.

My, młodzież Lublina, miasta, wyzwolonego przez armie pozostające pod Twoim dowództwem, życzymy Ci, Obywatelu Marszałku, owocnej pracy w służbie ludu polskiego, z którego wyrosłeś i któremu poświęcisz swój talent, swoje siły i wiadomości nabyte w szeregach Armii Radzieckiej".

Depeszę podobnej treści wystosowali do Marszałka Rokosowskiego słuchacze studium przygotowawczego do szkół wyższych w Lublinie.

Na terenie Lublina w 170 podstawowych organizacjach partyjnych PZPR odbyły się zebrania z udziałem ok. 8.500

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Depesze gratulacyjne z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA PAP. Z okazji 32-ej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej na ręce przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Szwernika wpłynęły liczne depesze gratulacyjne od głów państw europejskich i pozaeuropejskich.

Depesze z życzeniami dalszego rozkwitu narodów Zw. Radzieckiego przesłali: prezydent Francji, prezydent Włoch, król Danii, prezydent Szwajcarii, król Egiptu, prezydent Islandii, szach Persji, regent Iraku, regent Syjamu, wielka księżna Luksemburgu i przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji.

Na ręce przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina wpłynęły depesze gratulacyjne od prezydenta i premiera Finlandii, premiera Włoch, premiera Luksemburga i p. o. premiera Indii.

Zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyko otrzymał depeszę gratulacyjną od ambasadora USA w Moskwie, Kirka.

Dar robotników francuskich dla Józefa Stalina

PARYŻ PAP. Socjalistyczny mer Calais — Berthe — przewodniczący związku merów departamentu Pas de Calais i wiceprzewodniczący Rady Generalnej złożył na ręce komunistycznego deputowanego Tillona wspaniałą 3-metrową sztukę artystycznej koronki jako prezent dla Generalissimusa Stalina z okazji 70-ej rocznicy jego urodzin.

336 tys. ton cukru dzięki rozwojowi współzawodnictwa pracy

Do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego wpłynęły już meldunki komitetów poszczególnych cukrowni o wynikach współzawodnictwa pracy w pierwszych dwu dekadach bieżącej kampanii.

We wszystkich cukrowniach znacznie zmniejszono straty produkcyjne. Procesy technologiczne są wykonywane dokładniej, wzrastają również przeroby w ciągu doby.

Dzięki współzawodnictwu pracy kampania dała do dnia dzisiejszego 336 tys. ton.

Miliard zł. dodatkowych oszczędności dadzą załogi sześciu hut

Hajduckie Zakłady Hutnicze wzywają do współzawodnictwa oszczędnościowego

Na wielkiej naradzie załóg sześciu hut należących do Hajduckich Zakładów Hutniczych, o której donosiliśmy wczoraj — towarzysze hutnicy zainicjowali nową formę współzawodnictwa. Rzucili oni wyzwanie wszystkim załogom hut, fabryk, kopalń i innych zakładów pracy do współzawodnictwa w dziedzinie oszczędności. Towarzysze z HZH zobowiązali się sami dać do końca roku 1 miliard oszczędności przez wykorzystanie wszystkich istniejących w ich zakładach rezerw. W uchwalonej na zakończenie obrad rezolucji czytamy m. in.:

„My, przedstawiciele załóg fabrycznych hut: „Batory", „Florian", „Baildon", „Jedność" Małapanew" i „Ferrum"', wchodzących w skład przedsiębiorstwa „Hajduckie Zakłady Hutnicze", zebrani na naradzie oszczędnościowej w dniu 9.11. 1949 r. w Domu Kultury Huty „Baildon" w Katowicach, po przedyskutowaniu stanu gospodarki naszego przedsiębiorstwa, stwierdzamy:

1. Zakłady nasze posiadają zapas materiałów technicznych o 100 proc. ponad normę; tak wysoki zapas nie jest nam potrzebny i powinien być poważnie zmniejszony.

Zobowiązujemy się w ciągu 1950 r. doprowadzić zapasy materiałów technicznych do stanu normalnego, zaś do końca br. zwolnić drogą usprawnień gospodarki materiałowej 115 miln. zł przez:

a) częściowe upłynnienie remanentów mat. techn. i innych,

b) skrócenie przebiegu zaopatrzenia,

c) anulowanie zbędnych zamówień na mat. techn. i inne w oparciu o wykaz remanentów.

2. W naszych zakładach nagromadziły się znaczne zapasy wyrobów gotowych chodliwych i niechodliwych.

Zobowiązujemy się poprzez znalezienie odbiorców, przyśpieszenie wysyłki, skrócenie czasu magazynowania, zmniejszyć do dnia 31.12.1949 r. stan tych zapasów o 205 miln. zł, w tym o 5 miln. zł jeżeli chodzi o wyroby niechodliwe.

3. W zakładach naszych zebrały się zapasy towarów handlowych, powstałe z produkcji przedwojennej i wojennej na sumę 244 miln. zł, z których to zapasów zobowiązujemy się upłynnić co najmniej 50 proc. na sumę 122 miln. zł do dnia 31.12.49 r., drogą ostatecznego zakwalifikowania ich gospodarczego, przeznaczenia jako materiał bądź wsadowy, bądź zarezerwowany na cele specjalne.

4. Nasi dostawcy i odbiorcy są winni naszym zakładom 2.364 miln. zł, co z kolei powoduje, że nasze zakłady dłużne są innym przedsiębiorstwom 2.886 miln. zł.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W walce o przekroczenie planów

Nowe osiągnięcia górników i robotników budowlanych

Kopalnia „Zabrze—Wschód" i Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane wykonały plan 3-letni

O wykonaniu trzyletniego planu wydobycia węgla melduje załoga kopalni „Zabrze - Wschód" systematycznie podnosząca wydajność pracy w ciągu trzech ostatnich lat. Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych zameldował w dniu 9 bm. ministrowi budownictwa tow. Spychalskiemu o wykonaniu planu 3-letniego.

W dniu 9 bm. Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych zameldował min. Budownictwa o wykonaniu planu 3-letniego.

Szereg zjednoczeń wykonał już także plan roczny. Ostatnio zakończyło wykonanie robót, przewidzianych w podwyższonym planie na rok 1949 — Zjednoczenie Warszawskie PPB. Również Zjednoczenie Łódzkie wykonało podwyższony plan na rok bieżący.

Osiągnięcia te uzyskano m. in. dzięki upowszechnieniu indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy, wprowadzeniu murarki zespołowej oraz dzięki postępom racjonalizacji i mechanizacji pracy.

225 tys. ton węgla ponad plan

Załoga kopalni Zabrze-Wschód zrealizowała dnia 10 bm. państwowy 3-letni plan produkcji. Przedterminowe wykonanie planu trzyletniego umożliwi załodze wydobycie do końca br. 225 tys. ton węgla ponad plan.

Sukces swój zawdzięczają górnicy kopalni „Zabrze-Wschód" — inicjatorzy Czynu Kongresowego — zespolonym wysiłkom całej załogi, rozszerzonej akcji współzawodnictwa pracy oraz stałemu wzrostowi wydajności.

Na przestrzeni trzech lat, przeciętna wydajność kopalni „Zabrze - Wschód" podniosła się o 219 kg. na robotnikodniówkę. Na czoło współzawodniczących wysunęli się m. in. Józef Musioł, Paweł Walerczyk, Jerzy Liszka, wykonujący systematycznie normę w granicach od 200 do 225 proc.

Dalsze sukcesy PDT

W ostatnich dniach dalsze 12 domów towarowych zameldowało o wykonaniu planu obrotów, przewidzianych na rok bieżący. Są to domy towarowe w Bytomiu, Olsztynie, Mrągowie, Lublinie, Bielsku, Gliwicach, Opolu, Ostrowcu Kieleckim, Szczecinie, Chełmie Lubelskim, Mławie i Zielonej Górze.

Uprzednio o wykonaniu rocznych planów obrotu zameldowało 17 domów towarowych. Do chwili obecnej roczny plan obrotu wykonało już 29 PDT.

3-letni plan żywicowania wykonano w 238 proc.

Trzyletni plan żywicowania w gospodarce leśnej ukończono pomyślnie, osiągając 238 proc. planowanej produkcji.

Osiągnięcie to należy specjalnie podkreślić, gdyż żywica stanowi kluczowy produkt gospodarki leśnej i ma duże zastosowanie w szeregu przemysłów.

Przemysł motoryzacyjny przekracza plany miesięczne

W ramach planu produkcyjnego na miesiąc październik br., przemysł motoryzacyjny wykonał miesięczny plan produkcji samochodów ciężarowych w 100 proc., traktorów „Ursus" w 111 proc., motocykli SHL w 123 proc. oraz rowerów w 118 proc.

Ponadto miesięczny plan produkcji obrabiarek do metali wykonano w 110 proc. oraz w 113 proc. — maszyn do szycia ciężkiego typu i w 107 proc.— rolniczo-przemysłowych silników spalinowych.

Poważnym osiągnięciem jest przekroczenie o 5 proc. produkcji maszyn rolniczych oraz wyprodukowanie 28 ton części zamiennych do maszyn włókienniczych.

Produkcja przemysłu skórzanego wzrasta

Przemysł skórzany wykonał plan produkcji w październiku br. w 108,4 proc. Wartość produkcji całego przemysłu skórzanego w ciągu 10 ubiegłych miesięcy br., wynosi 243.472.200 zł przedwojennych, co w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego stanowi wzrost o 36 proc.

Ilość w parze z jakością

Załogi fabryk jedwabniczo-galanteryjnych wykonały plany produkcyjne na październik ze znacznymi nadwyżkami.

Jednocześnie z wykonaniem z nadwyżką planów produkcyjnych pod względem ilościowym przemysł jedwabniczo-galanteryjny notuje w październiku br. wzrost jakości.

Zakłady obuwia w Chełmku przekraczają plany

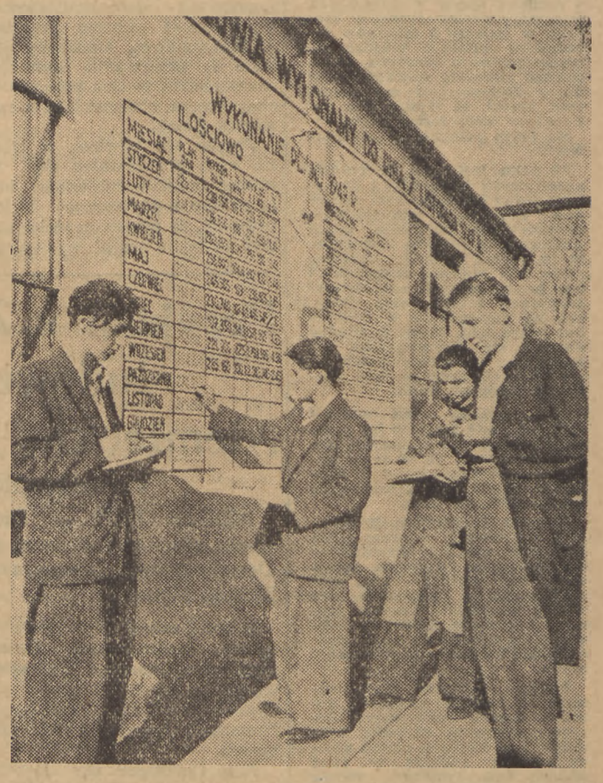

W Południowych Zakładach Obuwia w Chełmku nad tablicą, na której ogłaszane są wyniki produkcyjne, widnieje napis: „Plan wykonamy do 7 listopada". Załoga wykonała zobowiązanie przed terminem. Na zdjęciu młodzi pracownicy fabryki obliczają przed tablicą wyników produkcyjnych, ile dodatkowej produkcji dadzą Zakłady do końca bieżącego roku Foto AR

TPPR do Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą

Z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, tow. minister Świątkowski i sekretarz generalny Towarzystwa tow. Tureniec, w imieniu 2.120.000 członków organizacji, którą reprezentują, przesłali do Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą depeszę następującej treści:

„W 32 rocznicę wielkiej Rewolucji Październikowej Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej składa Wam serdeczne gratulacje i życzenia sukcesów w pracy. W ciągu ostatnich lat niezmiernie zacieśniła się więź kulturalna między naszymi narodami, ustalił się osobisty kontakt przedstawicieli kultury polskiej z działaczami kulturalnymi Związku Radzieckiego.

Naród polski jest świadom tego, że dzięki Rewolucji Październikowej i Związkowi Radzieckiemu uzyskał niepodległość i ma możność budowania swego życia na nowych zasadach.

Niech żyje wieczna i nierozerwalna przyjaźń naszych bratnich narodów!"

Depesza wicepremiera CSR Siroky'ego do kierownika MSZ Stanisława Leszczyckiego

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — podsekretarz stanu — Stanisław Leszczycki otrzymał od wicepremiera Rządu Czechosłowackiego, kierownika MSZ — p. Wiliama Siroky depeszę treści następującej:

„Proszę przyjąć Panie Ministrze moje gorące podziękowania za życzenia złożone mi z okazji 31 rocznicy istnienia Republiki Czechosłowackiej. Zapewniam Pana, Panie Ministrze, że ja również jestem głęboko przekonany, iż najściślejsza współpraca z bratnim narodem polskim, opierająca się o nierozerwalny sojusz z naszym wspólnym wielkim przyjacielem Związkiem Radzieckim jest najważniejszym czynnikiem pomyślnego budowania socjalizmu w naszych krajach i zapewnienia trwałego pokoju między narodami."

Sekretarz Generalny KPCz tow. Slansky o zadaniach czechosłowackich oficerów

PRAGA (PAP). — W Pradze odbyło się uroczyste otwarcie szkoły dowódców wojskowych.

W uroczystościach wzięli udział m. in.: sekretarz generalny Komunistycznej Partii Czechosłowackiej i przewodniczący Komisji Wojskowej Zgromadzenia Narodowego poseł Slansky, szef sztabu głównego armii czechosłowackiej gen. Drgac oraz wiceministrowie Obrony Narodowej gen. Prohazka i pułkownik Reicin.

Dokonując otwarcia szkoły poseł Slansky oświadczył m. in.:

„Armia nasza jest armią ludowo - demokratyczną i jako taka musi stanowić niezawodne oparcie dla klasy robotniczej i ludu pracującego. Takiej armii potrzebny jest nowy typ dowódcy — oficera, którego cechować powinno pełne uświadomienie polityczne i fachowe wykształcenie. Wojsko nasze wychowane jest w duchu rzeczywistej wiedzy wojskowej, opartej na zasadach marksizmu - leninizmu. Dlatego też każdy dowódca powinien przyswoić sobie zasady tej nauki i w całej pełni zdawać sobie sprawę ze znaczenia Rewolucji Październikowej, z roli jaką Zw. Radziecki i jego armia odegrały w historii naszego narodu. Niezbędną cechą każdego dowódcy musi być całkowita wierność w stosunku do Republiki, do Zw. Radzieckiego i sprzymierzonych państw Ludowej Demokracji oraz czujność wobec wrogów państwa.

DZIŚ W NUMERZE

WŁODZIMIERZ RECZEK— Aktyw chłopski omawia zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej.

ŻOŁNIERZ WOLNOŚCI LUDU, WOLNOŚCI POLSKI (Fragmenty życiorysu Marszałka Rokosowskiego).

ŁAMAŁ STARE I TWORZYŁ NOWE — (W X rocznicę śmierci Wasyla Williamsa).

SERGIUSZ MICHAŁKOW— Słowik i wrona.

TEMATY DNIA

Chłop włoski walczy o ziemię

W Melissie we Włoszech grupa robotników rolnych postanowiła zająć leżące od 14 lat odłogiem tereny majątku barona Berlingieri. Ale policja Scelby otrzymała wyraźny rozkaz i urządziła w Melissie masakrę, w rezultacie której 2 osoby zabito a 13 ciężko raniono.

Odpowiedzią na tę nową zbrodnię była potężna fala strajków protestacyjnych, która na wieść o masakrze ogarnęła całe Włochy. Robotnicy z partii chrześcijańsko - demokratycznej strajkowali solidarnie razem z komunistami i socjalistami. Sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy Di Vittorio wysłał do premiera i ministra spraw wewnętrznych telegramy protestacyjne, w których w imieniu 5 milionów robotników włoskich zażądał natychmiastowego śledztwa i surowego ukarania sprawców mordu w Melissie. W odpowiedzi rząd orzekł, że wystąpienie robotników było bezprawiem.

Na czym polegało to „bezprawie"?

W roku 1946, gdy w rządzie uczestniczyli komuniści i komunista Gullo był ministrem rolnictwa, rozpoczęto przydzielanie spółdzielniom chłopskim ziemi obszarniczej, leżącej odłogiem. M. in. chłopi w okręgu Crotone, gdzie leży Melissa, otrzymali 20 tys. ha, na których natychmiast rozpoczęli roboty rolne. Około 30 tys. ha pozostawało w Crotone bez przydziału. Kiedy do władzy dorwała się chrześcijańska demokracja, obszarnicy kalabryjscy wszczęli akcję w celu odebrania chłopom ziemi.

W rezultacie rząd odebrał chłopom część terenów już przez nich zaoranych i zasianych. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach zmuszeni oni byli okupować ugory, aby zabezpieczyć sobie chleb na zimę.

Artykuł 44 konstytucji włoskiej sankcjonuje reformę rolną i podział wielkich latyfundiów obszarniczych. Bezprawie popełniają nie bezrolni chłopi, zajmujący ziemię obszarniczą, lecz wielcy właściciele, komisje rządowe i prefekci, którzy sprzeciwiają się stosowaniu norm konstytucji i dekretów poprzedniego rządu.

Pomimo wysiłków zjednoczonych sił reakcji włoskiej, ponowna terroru policyjnego, którego jaskrawym objawem była masakra w Melissie, chłopi włoscy odnoszą sukcesy w swej walce. Fala strajków, nacisk mas chłopskich i powszechne oburzenie, wywołane nową zbrodnią Scelby, zmusiły właścicieli ziemskich do ustępstw. Wszystkie konfiskaty przydziałów ziemi w Kalabrii zostały anulowane, a spółdzielnie chłopskie otrzymały przydział dalszych 4.000 ha.

Tak więc solidarna akcja chłopów, poparta przez klasę robotniczą, zorganizowaną w potężnej Konfederacji Pracy, zmusiła reakcję włoską do cofnięcia się. E.R.

Titowscy handlarze niewolnikami

BERLIN (PAP). — Korespondent PAP dowiaduje się, że agenci jugosłowiańscy w zachodnich strefach okupacyjnych werbują zarówno tzw. „osoby deportowane", jak i Niemców do pracy w kopalniach jugosłowiańskich. Jugosłowianie ściągnęli w ten sposób do pracy na niewolniczych warunkach również pewną ilość Polaków z Niemiec Zachodnich.

Udział Jugosławii w handlu niewolnikami, odbywający się w Niemczech Zachodnich, świadczy o tym, że titowscy handlarze przejęli od swych imperialistycznych mocodawców również ich metody. Agenci titowscy zwerbowali Polaków w Hamburgu, Minsingen i w innych miejscowościach Niemiec Zachodnich.

Miliard zł dodatkowych oszczędności

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Drogą przyśpieszenia faktu rowania i skrócenia czasu trwania czynności inkasowych, zobowiązujemy się zmniejszyć stan naszych należności do dnia 31 grudnia br. o 450 miln. złotych.

5. W zakładach naszych istnieją poważne możliwości skrócenia cyklu produkcyjnego w wielu wyrobach.

Zobowiązujemy się poprzez systematyczne skracanie cyklu produkcyjnego do zmniejszenia zapasów wyrobów półgotowych i robót w toku, tak, aby stan tych zapasów obniżył się do 31.12.1949 r. o sumę 108 miln. zł.

Łącznie zobowiązujemy się do dnia 31 grudnia 1949 r. zwolnić z obrotu kwotę 1 miliarda zł. i w związku z tym:

a) zmniejszyć własne środki obrotowe o kwotę 350 miln. zł, wpłacając tę sumę do Skarbu Państwa.

b) zmniejszyć zaciągnięty w NBP kredyt o 200 miln. zł.

c) zmniejszyć sumę zobowiązań, wynoszących 2.886 miln. zł o kwotę 450 miln. zł.

Wysiłki w kierunku przyśpieszenia szybkości obiegu środków obrotowych w naszych zakładach będziemy kontynuowali również w następnych miesiącach.

Uważamy, że możliwości zwolnienia poważnych sum z obrotu istnieją w wielkiej ilości przedsiębiorstw uspołecznionych. Przyjmując na siebie zobowiązanie przysporzenia tą drogą państwu kwoty 1 miliarda zł, wzywamy załogi innych przedsiębiorstw i fabryk przemysłu uspołecznionego do współzawodnictwa na tym odcinku."

Apoteoza zbrodni siepaczy hitlerowskich w procesie Mansteina

Obserwator polski na znak protestu opuścił salę sądową

HAMBURG (PAP). — Dnia 9 listopada 1949 r. obserwator polski na procesie w sprawie przestępcy wojennego von Mansteina, toczącym się przed trybunałem brytyjskim w Hamburgu, złożył przewodniczącemu trybunału oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Pragnę zawiadomić Pana, że po sumiennym rozpatrzeniu wszystkich okoliczności towarzyszących dotychczasowemu przebiegowi procesu przeciw v. Mansteinowi, zmuszony jestem do przerwania dalszego uczestnictwa w tym procesie w charakterze obserwatora z ramienia Polski.

Proces ten bowiem, w istocie swej przekształca się w proces przeciw milionom bojowników z faszyzmem hitlerowskim, w proces przeciw samej zasadzie walki wyzwoleńczej, w proces, gdzie niezaprzeczalna zbrodnia spotkała się ze strony obrony z apoteozą i próbą zamaskowania tych zbrodni wojskową dyscypliną.

Jestem głęboko przeświadczony, że wraz ze mną nie tylko całe społeczeństwo polskie, ale również narody Zw. Radzieckiego i opinia publiczna wszystkich innych krajów, gdzie istniał ofiarny i bohaterski ruch wyzwoleńczy reagują oburzeniem na wywody obrońców, którzy w historii wymiaru sprawiedliwości zdobędą sobie smutną sławę, jako obrońcy okrucieństw popełnionych na jeńcach wojennych, jako rzecznicy wyjęcia spod praw uczestników walk narodowo - wyzwoleńczych, którzy walczyli w ruchach partyzanckich przeciw najazdowi i barbarzyńskiej okupacji.

Jest rzeczą bodajże bez precedensu w dziejach sądownictwa, by obrońca jawnie stawiał tezę, że nie morderca, ale zamordowany jest winien i nie ma w historii sądownictwa brytyjskich procesów kryminalnych przykładu, by obrońca odważył się wystąpić z wywodem, uzasadniającym moralną i prawną podstawę samego morderstwa.

Nie mogę pominąć faktu, że bezprzykładna próba rehabilitowania okrutnej rozprawy hitlerowskich najeźdźców z ruchem partyzanckim, owianym legendą we wszystkich krajach Europy, które jęczały pod jarzmem faszystowskim, pochodzi z ust przedstawicieli narodu, który sam szczęśliwie uniknął zetknięcia się z barbarzyństwem okupacji hitlerowskiej, ale który skorzystał z wkładu, jaki wniosły opór ludów i walki partyzanckie w zwycięstwo sojuszników.

Sądzę, że okoliczności, w jakich proces się toczy i atmosfera wytworzona dookoła niego głównie na skutek taktyki obrońców angielskich, są wyrazem tendencji politycznych i wpływów znanych kół, szukających wiernego wasala w odradzającym się pod ich opieką neofaszyźmie niemieckim. W tym celu koła te dążą do rehabilitacji zbrodniarzy wojennych i metod hitlerowskich przez nadanie zbrodniom faszystowskim cech czynu legalnego.

Proces ujawnia tendencję do rehabilitowania i gloryfikowania hitleryzmu, a więc tą drogą do podżegania do nowej wojny wbrew interesom narodów Europy i w tej liczbie także interesów narodu niemieckiego. Tendencje te ujawniają się wyraźnie wśród reakcyjnej, pielęgnującej odwetowe i rewizjonistyczne nadzieje części społeczeństwa niemieckiego ku oburzeniu rosnących sił demokratycznych i pokojowych w Niemczech.

W tych warunkach opuszczenie przeze mnie sali sądowej proszę przyjąć, jako wyraz protestu i potępienia atmosfery, jaką wytworzono na sali sądowej i wokół tego procesu, atmosfery, obrażającej uczucia narodów, które tak ciężkie ofiary poniosły z winy hitleryzmu i organizatorów ostatniej wojny, atmosfery sprzecznej z elementarnym poczuciem słuszności i sprawiedliwości.

Skandaliczne wywody angielskich obrońców

BERLIN (PAP) Z Hamburga donoszą, że brytyjscy obrońcy Mansteina, labourzyści — Paget i Silkin dokładają wszelkich starań, by odwrócić uwagę opinii publicznej od zbrodni niemieckich. W tym celu powtarzają oni w swych wywodach argumenty, zaczerpnięte z arsenału nagonki antyradzieckiej i antypolskiej.

Winni są Polacy...

Obrońca Paget zarzuca w szczególności Polakom, że „świadomie wymyślają bajki o zbrodniach niemieckich".

Paget potraktował ironicznie zeznania jednego ze świadków, który podał, że w Sosnowcu z powodu błahej przyczyny Niemcy zamordowali 12 osób. Pozwolił on sobie na ordynarną uwagę, że Niemcy nie mordowali niewinnej ludności cywilnej, gdyż często słyszy się o bohaterskim oporze ludności cywilnej wobec okupantów niemieckich.

Gdyby ludność cywilna w rzeczywistości była bez winy — powiedział Paget — nie byłoby jej bohaterskiego oporu.

Paget następnie zakomunikował, że przedstawi zeznania pisemne „dystyngowanego Polaka w wieku lat 80, przyjaciela Piłsudskiego, który w czasie okupacji niemieckiej przebywał w Polsce i mógł stwierdzić, że armia niemiecka zachowywała się bez zarzutu w Polsce". (Chodzi tu o W. Studnickiego, który wystąpił w obronie Mansteina. Przyp. Red.).

Akty terroru „prawnie uzasadnione"

Paget w swym przemówieniu obronnym ośmielił się wystąpić w obronie hitlerowskich metod prowadzenia wojny. Paget podkreślił, że nie można karać za rozstrzeliwanie radzieckich „komisarzy politycznych", ponieważ nie byli oni — zdaniem Pageta — jeńcami wojennymi. Uzasadniając swe stanowisko, Paget przypomniał, że po pierwszej wojnie światowej interwencjonaliści walczący w Rosji również nie traktowali komisarzy politycznych jako jeńców wojennych.

Następnie Paget usiłował dowieść, że akty terroru mające na celu „odstraszenie ludności cywilnej" są prawnie uzasadnione. Mówca powoływał się przy tym na przepisy brytyjskiego kodeksu wojskowego.

Nawiązując do wydarzeń w Eupatorii na Krymie gdzie żołnierze niemieccy w toku jednej akcji zabili kilka tysięcy osób cywilnych, — Paget stwierdza, że „ludność cywilna Eupatorii znajdowała się poza nawiasem prawa", ponieważ w mieście tym doszło do wystąpień przeciw okupantom.

Na tej podstawie Paget domaga się uniewinnienia Mansteina.

Cyniczne i pełne insynuacji pod adresem europejskiego ruchu oporu słowa Pageta, przy równoczesnym uznaniu dla barbarzyńskich metod hitlerowskich, — wywołały głębokie oburzenie opinii demokratycznej w Niemczech.

Przyjaźń z ZSRR i krajami demokracji ludowej — podstawą polityki Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Posiedzenie Parlamentu Ludowego w Berlinie

BERLIN (PAP). — Dnia 9 bm. odbyło się piąte posiedzenie plenarne Parlamentu Ludowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Obrady zagaił wiceprzewodniczący Izby — Herman Mattern.

Z kolei zabrał głos minister spraw zagranicznych Georg Dertinger, składając Izbie sprawozdanie o rozwoju stosunków dyplomatycznych zagranicy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Min. Dertinger raz jeszcze przypomniał z wdzięcznością o historycznej depeszy Generalissimusa Stalina do prezydenta Piecka i premiera Grotewohla.

Następnie minister omówił doniosłe znaczenie depeszy przewodniczącego PZPR Bolesława Bieruta do przewodniczących Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec.

Z Polską — oświadczył mówca — stosunki dyplomatyczne podjęto 19 października przez wzajemne mianowanie przedstawicieli dyplomatycznych.

W związku z tym historycznym wydarzeniem skorzystałem ze sposobności, by na ręce szefa Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech złożyć oświadczenie, iż sprawa granic polsko - niemieckich jest wyjaśniona ostatecznie i nieodwołalnie i że między naszymi narodami nie ma już żadnych problemów, które by mogły je dzielić.

Minister wspomniał też w swym sprawozdaniu o depeszach w sprawie uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które nadeszły z Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Albanii, jak również od rządu Chin Ludowych i od rządu koreańskiego.

Cytując mowę, wygłoszoną z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej przez Malenkowa, który zwrócił uwagę na konieczność należytego rozwiązania sprawy niemieckiej w interesie powszechnego pokoju, min. Dertinger oświadczył:

Uważam za swój obowiązek, jako kierownik nowej niemieckiej polityki zagranicznej, złożyć serdeczne podziękowanie ZSRR za okazaną nam pomoc w walce o zjednoczone, pokojowe i niezależne Niemcy. Poparcie ze strony Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz całego obozu pokoju daje nam pewność ostatecznego sukcesu naszej słusznej sprawy.

Deklaracja stronnictw

Po sprawozdaniu min. Dertingera poseł Pfeiffer (LDP) odczytał wspólną deklarację wszystkich stronnictw, reprezentowanych w Izbie Ludowej, ogłoszoną z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Deklaracja ta stwierdza m. in.:

W 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłamy do Moskwy nasze najserdeczniejsze życzenia i wyrażamy ponownie przekonanie, że stała przyjaźń narodów radzieckiego i niemieckiego będzie rękojmią pokoju świata.

Dekret amnestyjny

Na tym samym posiedzeniu parlament ludowy uchwalił ustawę o amnestii w związku z powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Anglosasi dążą za wszelką cenę do ujarzmienia dawnych kolonii włoskich

Głosowanie nad sprawą dawnych kolonii włoskich w Komisji Politycznej ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). — Po zakończeniu debaty generalnej nad sprawą dawnych kolonii włoskich Komisja Polityczna ONZ przystąpiła w dniu 9 bm. do głosowania nad zgłoszonymi projektami rezolucji i poprawkami do nich. Przebieg głosowania wykazał, że sklecona przez St. Zjednoczone większość utrzymuje się li tylko dzięki naciskowi USA, lecz wśród tej większości bynajmniej nie istnieje jednolitość w podejściu do problemu dawnych kolonii włoskich.

Znalazło to wyraz zarówno w żywej dyskusji, która ujawniła znaczne rozbieżności, jak i w okoliczności, że mimo przeprowadzenia na żądanie USA głosowania imiennego, nad niektórymi poszczególnymi punktami zgłoszonych rezolucji i poprawek — zarówno rezolucja radziecka jak i poprawki polskie do projektu podkomisji redakcyjnej zebrały znaczną ilość głosów.

Rezolucję radziecką, anglo - amerykańska większość komisji odrzuciła, jednakże, na poszczególne punkty rezolucji radzieckiej padła poważna ilość głosów. Np. za § 1 rezolucji radzieckiej, domagającej się przyznania natychmiastowej niepodległości Libii głosowało 20 delegacji, przeciwko 24 delegacjom, zaś 8 wstrzymało się od głosowania.

To samo dotyczy poprawek polskich do projektu podkomisji redakcyjnej. Tak np. za pierwszą poprawką polską, zalecającą przyznanie Libii niepodległości najdalej 1 stycznia 1951 r. zamiast, jak to przewiduje projekt podkomisji redakcyjnej dopiero 1 stycznia 1952 r. — głosowało 15 delegacji, przeciwko — 25 przy 11 wstrzymujących się od głosowania.

Jako sukces delegacji radzieckiej i polskiej należy uznać wycofanie poprawki brytyjskiej do projektu podkomisji redakcyjnej, która to poprawka sprowadzała się do podziału Libii na trzy części — oraz odrzucenie większością głosów poprawki indyjskiej, która stanowiła powtórzenie poprawki brytyjskiej w bardziej zamaskowanej formie.

Po odrzuceniu większością głosów rezolucji radzieckiej i rezolucji Liberii nastąpiło głosowanie nad poszczególnymi punktami rezolucji podkomisji redakcyjnej.

Wniosek radziecki w sprawie wycofania obcych wojsk i likwidacji wszystkich baz militarnych w Libii w ciągu 3-ch miesięcy uzyskał 11 głosów. 11 delegacji wstrzymało się od głosowania, zaś 31 wypowiedziało się przeciwko.

Z kolei Komisja głosowała nad sprawą Somali. Rezolucja Liberii w przedmiocie odroczenia decyzji w sprawie Somali została odrzucona.

Jednogłośnie — przy powstrzymaniu się Szwecji od głosowania — uchwalono § 1, głoszący, że Somali powinno stać się państwem niepodległym. Zasadnicze rozbieżności powstały przy § 2 projektu podkomisji redakcyjnej, który głosi, że Somali ma uzyskać niepodległość po upływie 10 lat, jeżeli Zgromadzenie Ogólne ONZ nie postanowi inaczej.

Przewodniczący delegacji polskiej ambasador Wierbłowski popierał poprawkę polską, domagającą się skrócenia tego okresu do lat trzech i ostro wystąpił przeciwko uzależnieniu niepodległości Somali od ewentualnej dalszej decyzji Zgromadzenia Ogólnego.

Delegat Filipin domagał się skreślenia ustępu, który brzmi: „Jeżeli Zgromadzenie Generalne nie postanowi inaczej" — który to postulat poparł również ambasador Wierbłowski. Za poprawką polską wypowiedział się w dyskusji również przedstawiciel Pakistanu.

Wbrew naciskowi St. Zjednoczonych i Anglii Komisja Polityczna przyjęła większością 33 głosów przeciwko 22, przy 4 wstrzymujących się od głosowania poprawkę Filipin, popartą przez delegację polską, a domagającą się skreślenia ustępu, uzależniającego przyznanie Somali niepodległości po upływie 10 lat od decyzji Zgromadzenia Ogólnego.

Echa mowy Malenkowa za granicą

Prasa światowa w dalszym ciągu poświęca liczne komentarze referatowi Malenkowa, wygłoszonemu w wilię 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

RZYM (PAP). Dziennik „Unita" zamieścił pełny tekst referatu. Obszerne streszczenia referatu ukazały się w całej prasie postępowej. Dzienniki reakcyjne nie były w stanie przemilczeć tego wydarzenia i musiały stwierdzić, że referat wywołał olbrzymie zainteresowanie na całym świecie. Organ Akcji Katolickiej „Quotidiano" pisze m. in.: „Nie wolno nie brać pod uwagę pokojowych zamierzeń radzieckich". Prawicowa „Stampa" podkreśla pokojowość radzieckiej polityki, zaś dzienniki „Gazetta del Popolo" i „Corriere della Sera" zwracają uwagę na ostrzeżenie Malenkowa, że wywołanie przez imperialistów nowej wojny światowej, stanowiłoby grób kapitalistów.

BERN (PAP). W prasie szwajcarskiej zamieszczono streszczenie referatu Malenkowa. Dzienniki uwypuklają szczególnie krytyczne słowa mówcy pod adresem planu Marshalla.

SYDNEY (PAP). Australijski dziennik „Tribune" stwierdza w komentarzu, że referat Malenkowa jeszcze bardziej wzmocni siły pokoju i stanowi nowy potężny cios, zadany podżegaczom wojennym.

PEKIN (PAP). Chińska prasa ludowa opublikowała na czołowych miejscach pełny tekst referatu Malenkowa. W komentarzach dzienniki podkreślają potęgę światowego obozu pokoju, na którego czele stoi ZSRR.

Zbrodniarz wojenny Erich Koch przed trybunałem ekstradycyjnym

HAMBURG (PAP). — Brytyjski trybunał ekstradycyjny przystąpił do rozpatrywania wniosków Polski i ZSRR o wydanie b. gauleitera Prus Wschodnich i komisarza Ukrainy — Ericha Kocha, który podczas wojny dopuścił się zbrodni w stosunku do ludności polskiej i radzieckiej.

Prokurator przedstawił szereg dokumentów, dowodzących zbrodniczej działalności Kocha na obszarach, poddanych w czasie wojny jego władzy. Obrona Kocha zabiega o odroczenie rozprawy.

Głosowanie na rzecz pokoju we Francji

PARYŻ. (PAP). — Związek Bojowników o Wolność o Pokój ogłosił komunikat stwierdzający, że według dotychczasowych obliczeń około 7 milionów głosów oddano w całej Francji za pokojem w ramach akcji głosowania pokojowego.

Związek zapowiedział wzmożenie akcji w obronie pokoju. W dniach od 7 do 20 stycznia 1950 roku zorganizowana będzie kampania propagandowa pod hasłem zakazu bomby atomowej i rozbrojenia.

Rocznica partii albańskiej klasy robotniczej

TIRANA. (PAP). — Dnia 8 listopada lud albański obchodził rocznicę utworzenia albańskiej partii komunistycznej, której spadkobierczynią jest obecna Albańska Partia Pracujących. Z okazji tej rocznicy sekretarz generalny partii Enver Hodża zamieścił w prasie artykuł, w którym wspomina w szczególności o zlikwidowaniu spisku agentów kliki Tito w Albanii. Wyraża on przekonanie, że i w przyszłości doznają fiaska inne podobne zakusy wymierzone przeciwko Albańskiej Republice Ludowej. Nasz kraj — pisze Enver Hodża — potrafi się obronić i zwyciężyć, albowiem na jego czele stoi nasza czujna partia pracujących, gdyż posiada on wiernych i niezwyciężonych przyjaciół — ZSRR, braterskie demokracje ludowe i wszystkie postępowe siły świata.

Organ duchowieństwa CSR o nowych ustawach kościelnych

PRAGA PAP. Ukazujący się w Pradze „Biuletyn Duchowieństwa Katolickiego" zamieszcza artykuł, podkreślający doniosłe znaczenie nowych ustaw kościelnych, które zabezpieczą rozwój kościołów wszystkich wyznań w Republice i dają duchownym możność spokojnego wykonywania obowiązków duszpasterskich.

„Jeżeli nasza ludowa demokracja — stwierdza pismo — okazała w tym wypadku taką wspaniałomyślność, jest rzeczą pewną, że musiałaby z całą surowością ukarać każdego z duchownych, który jako obywatel państwa dopuściłby się czynów sprzecznych z przepisami prawnymi".

Napad na górników polskich w Holandii

HAGA (PAP). — W miejscowości Sittard doszło do zajść w czasie których czterech górników polskich z obozu dla „osób przesiedlonych" zostało ciężko rannych.

Czterech ciężko rannych Polaków musiano przewieźć do szpitala, przy czym o ich stanie zdrowia prasa holenderska zachowuje całkowite milczenie.

Komisje sejmowe wybierają prezydia

10 listopada następujące komisje sejmowe wybrały prezydia:

Komisja Spraw Zagranicznych: przewodniczący — tow. pos. Lange (PZPR), zastępcy — tow. pos. Zawadzki (PZPR) i pos. Juszkiewicz (SL), sekretarz — pos. Nowacki (SD).

Komisja Handlu Wewnętrznego i Spółdzielczości: przewodniczący — pos. Gwiazdowski (SL), zast. — tow. pos. Pszczółkowski (PZPR) i pos. Adamowski (SD), sekretarz — pos. Urbański (SP).

Komisja Rolnictwa i Reform Rolnych: przewodniczący — tow. pos. Chełchowski (PZPR), zastępcy — tow. pos. Reczek (PZPR) i pos. Janusz (SL), sekretarz — pos. Waleron (SL).

Zmiana na stanowisku sekretarza gen. ZSCh

Z dniem 10 bm. nastąpiła zmiana na stanowisku sekretarza generalnego Związku Samopomocy Chłopskiej. Dotychczasowy sekretarz generalny pos. Mieczysław Bodalski, powołany został na stanowisko pierwszego sekretarza Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Stanowisko sekretarza generalnego ZSCh objął pos. Marian Jaworski.

Narada ekonomiczna drogowców

W Warszawie odbyła się w dniu 8 bież. miesiąca Krajowa Narada Ekonomiczna Zw. Zaw. Pracowników Drogowych.

W naradzie udział wzięli przedstawiciele CRZZ, KC PZPR, Ministerstwa Komunikacji oraz ponad 100 delegatów drogowców z całej Polski wśród nich wielu przodowników i racjonalizatorów pracy.

Zgon Matki Stefana Okrzei

W dniu 10 listopada zmarła w Warszawie Helena Okrzeja, matka bohaterskiego działacza socjalistycznego, tow. Stefana Okrzei, który zginął na carskiej szubienicy w roku 1905.

Stefan Okrzeja pochodzący z rodziny kolejarskiej, związany był z ruchem robotniczym od najmłodszych lat. Brał żywy udział w demonstracjach ulicznych, zwiastujących wybuch rewolucji 1905 roku.

Był chorążym w demonstracji zorganizowanej w obronie Kasprzaka, sztandarowego działacza SDKPiL. Brał czynny udział w organizowaniu strajku powszechnego w Warszawie po „krwawej niedzieli" w Petersburgu. Był jednym z tych robociarzy pepesowców, którzy stanęli na stanowisku wspólnej walki robotników polskich z proletariatem rosyjskim przeciw caratowi.

Ujęty został z bronią w ręku w czasie akcji bojowej w marcu 1905 r. i stawiony przed sądem wojennym.

Sąd skazał go na śmierć. Matka Okrzei odwiedzała przez cały czas syna w Cytadeli i była obecna na procesie. Bez jednej łzy, z zaciśniętymi ustami wysłuchała wyroku.

Okrzeja odmówił podpisania prośby do cara o ułaskawienie i został stracony na stokach Cytadeli.

Zginął z okrzykiem: „Niech żyje socjalizm! Niech żyje rewolucja!"

Metalowcy Warszawy omawiają pomysł tow. Jana Walaszczyka

W Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Metalowców odbyła się w dniu 10 bm. konferencja przewodniczących rad zakładowych warszawskich zakładów metalurgicznych, poświęcona sprawie popularyzacji współzawodnictwa w oszczędzaniu.

W naradzie wziął udział przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców, pos. Rustecki i inicjator indywidualnego współzawodnictwa w oszczędzaniu, tokarz Walaszczyk.

Znaczenie współzawodnictwa omówił pos. Rustecki. Mówca stwierdził m. in., że projektowane przez ob. Walaszczyka książeczki oszczędnościowe są już opracowywane. Do książeczek tych, obok oszczędności, uzyskanych dzięki usprawnieniom i wynalazkom, będą wpisywane również sumy, wygospodarowane przez każdego robotnika, dzięki skróceniu ustalonego czasu, przeznaczonego na wykonanie zadania, oszczędzaniu na materiałach, na zużyciu narzędzi itp.

Poseł Rustecki zwrócił specjalną uwagę na potrzebę wciągnięcia do akcji inteligencji technicznej. W dniu 10 bm. Zarząd Główny Metalowców ustalił ze Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Polskich, że w najbliższym czasie organizowane będą wspólne narady warszawskich racjonalizatorów i wynalazców z technikami i inżynierami.

W dyskusji omówiono metody i możliwości spopularyzowania współzawodnictwa oszczędnościowego. Podkreślono dużą rolę książeczek oszczędnościowych, które staną się dokumentami wkładu poczynionego przez poszczególnych robotników i pracowników w budowę socjalistycznej Polski.

*

Do zarządów związków zawodowych, napływają w dalszym ciągu listy robotników-racjonalizatorów, w odpowiedzi na apel tokarza z PZO, Jana Walaszczyka.

Klęska republikanów w wyborach do Kongresu USA

N. JORK PAP. W stanie N. Jork odbyły się wybory senatora do Kongresu USA, zaś w samym N. Jorku — wybory burmistrza. W obu wypadkach republikanie ponieśli klęskę. Senatorem wybrano demokratę Lehmana, b. dyrektora UNRRA. Kontrkandydatem był Foster Dulles, republikański doradca do spraw polityki zagranicznej.

Komentując te wybory, prasa amerykańska podkreśla znaczenie klęski partii republikańskiej, szczególnie zaś grupy Dulles-Dewey'a, która reprezentuje najbardziej agresywny zespół monopolistycznego kapitału amerykańskiego, podżegającego do wojny. Klęska Dullesa jest tym bardziej wymowna, że w czasie całej kampanii przedwyborczej nazywał on siebie twórcą amerykańskiej polityki „zimnej wojny". W licznych przemówieniach w różnych miastach stanu N. Jork Foster Dulles uwypuklał swoją działalność antyradziecką.

W wyborach na stanowisko burmistrza N. Jorku zwyciężył również demokrata O'Dwyer. Powszechną uwagę zwróciła znaczna ilość głosów jaka padła na kandydata z ramienia amerykańskiej Partii Pracy, Marcoantonio. Uzyskał on ponad 356 tys. głosów, co przewyższa ilość głosów, oddanych na Wallace'a w ub. r. w czasie wyborów prezydenckich.

Pakt atlantycki z... Adenauerem

PARYŻ (PAP) — W Paryżu odbywa się konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji. Dzienniki donoszą, że na porządku dziennym znajduje się przede wszystkim sprawa Niemiec Zachodnich. Na temat ten trwają sprzeczności pomiędzy państwami zachodnimi.

Narady trzech ministrów toczą się przy drzwiach zamkniętych. Z wiadomości, które przeniknęły do prasy, wynika, że trzej ministrowie obradują nad sprawą dopuszczenia marionetkowego rządu Zachodnich Niemiec do paktu atlantyckiego.

Uroczystości z okazji „Światowego Dnia Młodzieży"

W dniu 10 bm. w całej Polsce młodzież uroczyście obchodziła „Światowy Dzień Młodzieży" i przypadającą na ten dzień 4-tą rocznicę powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. We wszystkich kołach ZMP przy szkołach, zakładach pracy i we wsiach przeprowadzono pogadanki o działalności i zadaniach ŚFMD. Również pierwsze godziny lekcyjne w szkołach poświęcono temu tematowi.

W Warszawie odbyła się uroczysta akademia w świetlicy f-ki „Schichta".

Okolicznościowy referat wygłosił kierownik wydziału szkoleniowego Zarządu Stołecznego ZMP ob. Zbigniew Bolanowski. Zebrani entuzjastycznie oklaskiwali słowa prelegenta, obrazujące przodującą rolę w międzynarodowym ruchu postępowej młodzieży Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

„Młodzież ZMP — zakończył mówca — łączy się z demokratyczną młodzieżą świata we wspólnym wysiłku i w walce o trwały i sprawiedliwy pokój".

Płyną serdeczne życzenia dla Marszałka Rokosowskiego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

osób, witających z radością mianowanie Marszałka Rokosowskiego Ministrem Obrony Narodowej.

Również na terenie powiatów i gmin woj. lubelskiego odbywają się liczne masowe zebrania robotników i chłopów, których uczestnicy z entuzjazmem witają Marszałka Rokosowskiego, jako Ministra Obrony Narodowej. M. in. depesze wysłali: robotnicy, pracownicy i młodzież Białej Podlaskiej, chłopi osiedli wiejskich w Turce, Żmudzi, Siedliszczu i innych.

Na terenie Wybrzeża, odbywają się masowe zebrania załóg fabrycznych, na których robotnicy wyrażają swą radość z objęcia przez Marszałka Rokosowskiego stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Społeczeństwo woj. krakowskiego daje głęboki wyraz radości z powrotu Marszałka Rokosowskiego do Polski i objęcia przez Niego stanowiska Ministra Obrony Narodowej, przesyłając setki depesz i listów.

W dniu 10 bm. wysłane zostały listy m. in. przez załogę krakowskiej fabryki sygnałów kolejowych, Zakładów Budowy Maszyn i Urządzeń Kotlarskich, Fabryki Armatur w Łagiewnikach oraz z dziesiątków fabryk i instytucji.

Zwalczanie gruźlicy

We wzorowo urządzonym sanatorium w Otwocku dzieci chore na gruźlicę wracają do zdrowia. Na zdjęciu najmłodsi kuracjusze w czasie spaceru po pięknym parku sanatoryjnym

Foto AR

Aktyw chłopski omawia zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej

Włodzimierz Reczek

Przed paru dniami w przeszło 100 powiatach odbyły się zebrania aktywów chłopskich, poświęcone sprawie spółdzielczości produkcyjnej.

Obrady odbyły się w tych powiatach, w których spółdzielczość produkcyjna rozwija się najżywiej. Ponad dwadzieścia pięć tysięcy chłopskich działaczy partyjnych wysłuchało referatu o spółdzielczości produkcyjnej, opartego na ostatnich uchwałach władz partyjnych. Ponad dwa tysiące uczestników wzięło udział w dyskusji.

Pierwsze doświadczenia spółdzielczości produkcyjnej

Niewiele jest tematów, które mogłyby wzbudzić równie wielkie zainteresowanie na wsi, jak sprawa spółdzielczości produkcyjnej. Toteż dyskusja była bardzo ożywiona. Przebieg jej był niezwykle pouczający. Największe zainteresowanie budziły wypowiedzi chłopów ze spółdzielni produkcyjnych i tych, którzy naocznie widzieli wspaniałe wyniki gospodarki kolektywnej w Związku Radzieckim.

Tow. Łuczak ze spółdzielni Zdziechowice, pow. Środa poznańska, opowiadał, jak w ich gospodarstwie chłopi sami o wszystkim decydują i z jakim zapałem pracują. Tow. Pawłowski ze spółdzielni produkcyjnej Grzegorzów, pow. Strzelin, mówił, jak to chłopi tamtejsi zaczynali budować spółdzielnię gołymi rękoma, bez kapitału, bez maszyn, bez żywego inwentarza, a dzisiaj mają 20 q zboża z ha, a w oborze 30 mlecznych krów i budują spółdzielczą chlewnię. Mówił o tym wreszcie, jak to wyznaczali sobie dniówki robocze i jak wiele kobiet w ich spółdzielni wyrobiło po 200 proc. normy. Członkowie spółdzielni Małe Nebrowo i Podzamcze, pow. Kwidzyń, opowiadali, jak bogacze wiejscy szczuli na chłopów, zakładających spółdzielnie produkcyjne, jak później spółdzielcy wykryli bandę podpalaczy i jak wreszcie tę walkę o wieś spółdzielczą wygrali.

W czasie sprawozdań towarzyszy budujących własnymi rękami spółdzielnię, cała sala zamieniała się w słuch. Głosy chłopów ze 170 spółdzielni usłyszało nie tylko dwadzieścia pięć tysięcy chłopów zebranych na naradach. Przysłuchują się im z rosnącym zainteresowaniem chłopi w całym kraju. Pod ich naporem cofa się i coraz bardziej cofać się będzie mętna fala zatrutej propagandy wroga. Proste prawdomówne słowa ludzi pracy, demaskują kłamstwa o przymusowym zaganianiu chłopów do spółdzielni, bajeczki o pozbawianiu ich własności, o komenderowaniu nimi przez urzędników, o wspólnym kotle, itp.

Ostrzeżenia przed wrogiem — trzeba być czujnym!

Na wszystkich zebraniach ze słów chłopów-spółdzielców przebijała twarda wola walki o wieś spółdzielczą. Padały też ostrzeżenia przed próbami przekradania się do spółdzielni wrogów, by szkodzić jej od wewnątrz. Trzeba — mówili spółdzielcy — mieć oczy otwarte i być zawsze czujnym. Wypowiedzi chłopów ze wsi spółdzielczych wskazywały mało i średniorolnym chłopom gospodarującym indywidualnie, jak można przejść do gospodarki kolektywnej i jak gospodarka ta otwiera drogę do dobrobytu i kultury.

Chłopów, mówiących o swoich doświadczeniach, o swoich trudnościach i wynikach swej pracy, poparli ci, którzy sami naocznie widzieli wspaniałe sukcesy gospodarki kolektywnej w Związku Radzieckim.

Na wszystkich zebraniach wypowiedzi spółdzielców wywoływały lawinę pytań. Zebrani żywo interesowali się wszystkimi szczegółami pracy spółdzielni i życiem chłopów-spółdzielców.

W toku dyskusji dawano przykłady wyższości gospodarki spółdzielczej nad indywidualną. Padały argumenty polityczne, gospodarcze, podkreślano wyższość moralną gospodarki uspółdzielczonej. Mówiono o związku pomiędzy postępami spółdzielczości produkcyjnej, a dobrą pracą i rozwojem PGR-ów, ośrodków maszynowych i spółdzielni gminnych. Padały też często głosy krytyki pod adresem PGR, ośrodków maszynowych, a zwłaszcza spółdzielni gminnych.

Liczni dyskutanci mówili o tym, że budować szeroko spółdzielczość można tylko uruchomiając równocześnie wszystkie dźwignie. Obok partyjnika musi stanąć ZMP-owiec, aktywista ZSCh, spółdzielca, musi stanąć kobieta, zorganizowana w kole gospodyń i gminnych radach kobiet.

Słabością dyskusji było to, że działacze chłopscy opowiadając o przebudowie wsi w warunkach zaostrzającej się walki klasowej, zbyt często posługiwali się ogólnikami, nie wskazując, kto, dlaczego i w jaki sposób spółdzielczość zwalcza. Pokazywali oni na przykładach, jak bogaci chłopi wyzyskują wieś, a w walce ze spółdzielczością posuwają się nawet do sabotażu i zbrodni, ale przeważnie mówiono o wrogu w ogóle, a nie o wrogu określonym. Wielu aktywistów nie zna dobrze statutów spółdzielczych, co odbiło się na poziomie dyskusji.

Chłopi żądają ukrócenia wrogiej propagandy

Aktywiści występujący w dyskusji, domagali się tępienia wszelkich prób stosowania przymusu przy wstępowaniu do spółdzielni, ale i ukrócenia propagandy wroga przeciwko spółdzielczości. Niektórzy działacze dawali przykłady, jak to w ich wsiach spółdzielczych zjawiały się różne misje i odpusty, tajemniczy „wujkowie" z miast, jak pod różnymi pretekstami reakcja robiła podstępną krecią robotę.

W szeregu wypowiedzi podkreślono znaczenie i rolę Partii w akcji rozbudowy spółdzielczości. Zwracano uwagę na rolę aktywisty partyjnego, a szczególnie na jego obowiązek przodowania w budowie spółdzielni produkcyjnej. Wypowiedzi te często zawierały krytykę dotychczasowej pracy gromadzkich organizacji partyjnych. Niektórzy zwracali uwagę, że Komitety Gminne i Powiatowe za mało wsłuchują się w głosy słusznej krytyki.

Braterska współpraca Partii z ruchem ludowym w przebudowie wsi znalazła wyraz w licznych wypowiedziach partyjnych aktywistów i w obecności ludowców na wielu zebraniach, którzy zabierali głos w dyskusji, deklarując swój udział w akcji organizowania spółdzielni produkcyjnych.

Wieś łaknie informacji o spółdzielczości produkcyjnej

Zebrania aktywów chłopskich zmobilizowały znaczną część działaczy chłopskich dla sprawy spółdzielczości produkcyjnej. Pogłębiły one także w naszym aktywie znajomość tej sprawy. Wykazały też, że wroga propaganda przeciwko spółdzielczości traci grunt pod nogami. Reakcja starała się zohydzić spółdzielczość produkcyjną, uczynić ją postrachem chłopów, a często starała się chłopów terroryzować. Pomimo naszych błędów i naszego liberalizowania, ta podstępna gra nie udała się. Chłopi w swojej masie nie boją się spółdzielni. Są wahania, jest nieraz rezerwa, płynąca przede wszystkim z nieznajomości rzeczy. Naszym więc zadaniem jest przekonywać stopniowo do spółdzielczości całe pracujące chłopstwo przez rzetelną informację i szeroką propagandę.

Aktywy zwróciły naszą uwagę na to, że o zwycięstwie w walce o wieś spółdzielczą zadecyduje w dużej mierze wyposażenie partyjnych i bezpartyjnych chłopów, pragnących spółdzielczości, w dostatecznie bogaty arsenał wiadomości i argumentów. Wieś łaknie informacji o spółdzielczości.

Na zebraniach aktywu działacze chłopscy żądali materiałów propagandowych, które pomogłyby im w pracy. Mówili, że masy chłopskie pragną wyczerpujących informacji o spółdzielniach produkcyjnych. Były wypadki ręcznego przepisywania statutów spółdzielczych. Zadaniem Partii, ruchu ludowego i Zw. Samopomocy Chłopskiej, będzie skierowanie na wieś odpowiedniej liczby broszur, statutów spółdzielni produkcyjnych, organizowanie zebrań, odczytów i wieców, poświęconych tej sprawie.

Lekcje z procesu katowickiego

Proces Petrovica nie pozostawił żadnych wątpliwości, że niezależnie od funkcji, którą formalnie pełnią dyplomaci i inni przedstawiciele rządu titowskiego w Polsce, główne ich zadanie polega na robocie szpiegowskiej i dywersyjnej.

Jest to jedna z macek kierowanego przez Belgrad aparatu szpiegowskiego, który odsłonięty został na procesie Rajka w Budapeszcie. Jak się wówczas okazało, aparat ten znajduje się na służbie imperialistów anglosaskich i wykonuje ich rozkazy.

Renegaci titowscy i ich mocodawcy ponieśli sromotną klęskę w planach i usiłowaniach wywołania puczów i rozsadzenia od wewnątrz państw demokracji ludowej, przeciągnięcia tych krajów w orbitę imperializmu. Tym gorliwiej starają się oni zasłużyć na łaskę swych panów, zarobić na judaszowe srebrniki, stając całkowicie na usługach podżegaczy wojennych na forum międzynarodowym oraz organizując szkodnictwo i uprawiając szpiegostwo w krajach demokracji ludowej.

Z zeznań oskarżonego Petrovica widać, jak szeroki jest wachlarz informacji szpiegowskich, o które zabiegają nasi wrogowie, w celu szkodzenia Polsce Ludowej.

Zainteresowania szpiegów dotyczą ilości, techniki, jakości i procesu produkcji naszych hut i fabryk, danych o eksporcie, o organizacji pracy, słowem: obejmują one wszelkie szczegóły dotyczące obrony, bezpieczeństwa, ważnych interesów gospodarczych i politycznych państwa polskiego.

Kogo werbowali titowscy najmici imperialistyczni do szpiegowskiej roboty przeciwko Polsce Ludowej, przeciwko własnemu narodowi?

Przede wszystkim elementy sanacyjne, wrogie demokracji i socjalizmowi oraz ludzi o słabym charakterze, kreatury wyzute z czci i honoru. Charakterystyczny, lecz wcale nie dziwny jest przy tym fakt, że właśnie wrogów Polski Ludowej w rodzaju Dygi lub Płońskiej łatwo było kupić za pieniądze, koniak lub papierosy zagraniczne.

Agenci titowscy zdają sobie jednak sprawę, że nie dużo znajdą sprzedawczyków, wyrzutków społeczeństwa polskiego. Żerują oni zatem na karygodnym braku czujności kierowników i pracowników rozmaitych zakładów, na gadulstwie uczciwych skądinąd, ale lekkomyślnych i łatwowiernych pracowników. Starają się od nich wyłudzać dokumenty i informacje, by użyć ich na korzyść wrogów Polski Ludowej.

Proces Rajka zwrócił uwagę naszego społeczeństwa na krecią robotę wroga, zaostrzył czujność klasy robotniczej. Proces katowicki dostarczył konkretnego przykładu zdradzieckich metod szpiegowskich titowskiej agentury w Polsce. Robotnicy, obecni na rozprawie, podkreślali, że wypływające z niej wnioski obowiązują do jeszcze większej dbałości o ochronę, w myśl dekretu rządowego, tajemnic państwowych i służbowych do dalszego wzmożenia czujności, która udaremni szpiegowską działalność agentury titowskiej, zniweczy zbrodnicze zamysły najmitów imperializmu, wrogów Polski Ludowej. Robotnicy śląscy wyrażali uczucia całej polskiej klasy robotniczej, wszystkich uczciwych Polaków.

Żołnierz wolności ludu wolności Polski

Fragmenty życiorysu Marszałka Rokosowskiego

Podajemy wyjątki z życiorysu Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego. Życiorys ten ukazał się nakładem „Książki i Wiedzy".

Równocześnie ze zdruzgotaniem wojsk hitlerowskich w Prusach Wschodnich dokonało się oczyszczenie od Niemców reszty ziem polskich. Wojska radzieckie i walczące wraz z nimi Pierwsza i Druga Armia Polska doszły na całym froncie do nowej granicy Polski— do Odry i Nysy Łużyckiej.

Naczelne Dowództwo radzieckie opracowało plan przełamania niemieckich pozycji wzdłuż Odry i Nysy i zdobycia Berlina, polegający na połączeniu szeregu uderzeń frontalnych i manewrów okrążających. Wykonanie tego planu powierzyło Naczelne Dowództwo radzieckie swym najlepszym dowódcom, wypróbowanym w ciągu czterech lat bitew przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi, otoczonym sławą wielkich zwycięstw nad niemieckimi najeźdźcami.

Konstanty Rokosowski dowodził Drugim Frontem Białoruskim, osłaniającym od północy natarcie na Berlin.

Natarcie rozpoczęło się w nocy z 15 na 16 kwietnia.

Rozpoczęło się na całym olbrzymim froncie długości prawie 300 km. Rozpoczęło się przy udziale 4 tysięcy czołgów, 22 tysięcy dział i moździerzy, 5 tysięcy samolotów. Była to jedna z największych w dziejach świata ofensyw, ofensywa, która ostatecznie zadecydowała o losach wojny przeciwko hitleryzmowi.

Niemieckie linie obronne nie wytrzymały tego miażdżącego uderzenia.

Wojska, dowodzone przez Marszałka Rokosowskiego przeszły Odrę szerokim frontem, zdobyły szturmem Szczecin, szybko parły naprzód, otaczając Berlin od północy i północnego zachodu, zabezpieczając skrzydła tych, którzy szturmowali stolicę Trzeciej Rzeszy. Drugi Front Białoruski na szerokim odcinku doszedł do Łaby, spotykając się tam z idącymi od zachodu wojskami angielskimi.

Rozpoczęły się walki o Berlin, łamanie, jednego po drugim, ośrodków oporu hitlerowskiego w samym mieście. Dnia 2 maja kapitulowały resztki załogi Berlina. Legowisko hitlerowskiej bestii było zdobyte.

Na południe od armii dowodzonych przez Marszałka Rokosowskiego walczyła w całym tym okresie Pierwsza Armia Polska.

Armie, znajdujące się pod dowództwem Konstantego Rokosowskiego, ułatwiły poważnie walkę Pierwszej Armii Polskiej.

Dowódca i człowiek

Konstanty Rokosowski — znakomity dowódca, bohater walk o wolność ludu pracującego, o przyszłość ludzkości, o wolność narodu polskiego, wyrósł do swego dzisiejszego znaczenia nie tylko przez swe talenty strategiczne.

Jedną z jego zasadniczych cech, które w olbrzymim stopniu wpłynęły na rozwiązanie zadań, jakie przed nim stawały, jest jego stała troska o podwładnych, o żołnierzy powierzonych mu armii, ścisła i głęboka łączność z dowodzoną przezeń masą żołnierską.

Kamieniarz z Warszawy, żołnierz-szeregowiec pierwszej wojny światowej, uczestnik formowania Gwardii Czerwonej w pierwszych tygodniach władzy radzieckiej — Konstanty Rokosowski bliski jest sposobowi myślenia swych żołnierzy, czuje doskonale ich potrzeby, dba wszechstronnie o tych, których władza robotnicza powierzyła jego dowództwu.

Prostota i skromność cechują tego syna proletariatu warszawskiego, byłego więźnia Pawiaka, który stał się jednym z najwybitniejszych dowódców wojskowych wielkiej wojny przeciwko hitlerowskiemu imperializmowi. Ta prostota i skromność ujmują dlań jego podwładnych i wszystkich, z którymi przychodzi mu się stykać. Ta prostota i skromność zdobywają mu serca prostych ludzi, którzy znajdują się pod jego dowództwem.

Troska o człowieka, prostota i skromność — takie są cechy ludzi, wychowanych przez Rewolucję Październikową i władzę radziecką, ludzi, wyrosłych w szkole Józefa Stalina.

Wysoko ocenił naród radziecki i inne narody koalicji antyhitlerowskiej zasługi Konstantego Rokosowskiego.

Marszałek Rokosowski nagrodzony jest dwukrotnie tytułem i złotą gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego, odznaczony pięciokrotnie orderem Lenina, sześciokrotnie — orderem Czerwonego Sztandaru, posiada order Zwycięstwa, order Kutuzowa 1 stopnia, order Suworowa 1 stopnia, medale Dwudziestolecia PKKA, Za obronę Moskwy, Za obronę Stalingradu, Za Warszawę, Za Królewiec, Za zwycięstwo nad Niemcami, medal Trzydziestolecia Armii Radzieckiej. Odznaczony został polskim orderem „Virtuti Militari" 1 klasy, Grunwaldu 1 klasy, medalami — Za Warszawę, Za Odrę i Nysę, Za Zwycięstwo. Posiada order Czerwonego Sztandaru Mongolskiej Republiki Ludowej, francuską „Legię Honorową" 1 klasy oraz gwiazdę „Grand Officier" angielski krzyż komandorski Orderu Łaźni z gwiazdą, amerykański order „Legion of Merit" oraz duński Krzyż ChrystianaX.

Powrót do Ojczyzny

Prawie trzydzieści pięć lat temu Konstanty Rokosowski opuścił ojczysty kraj. Opuścił go, gdy w nim rządzili obcy zaborcy i rodzimi kapitaliści. Opuścił go jako jeden z „wyklętego ludu ziemi", jako sierota, któremu ojczyzna nie mogła zapewnić ani chleba, ani wykształcenia. Opuścił jako żołnierz zmobilizowany do armii carskiej.

Na ziemi rosyjskiej Konstanty Rokosowski uświadomił sobie w pełni swoją drogę, drogę wiodącą do wyzwolenia klasy robotniczej całego świata i ujarzmionych narodów całego świata, drogę, wiodącą do wyzwolenia narodu polskiego, polskich mas ludowych.

Walcząc pod sztandarem Października na dalekim Uralu, Konstanty Rokosowski zarazem stwarza realne gwarancje niepodległości Polski, niepodległości, u której podstaw legło zwycięstwo Rewolucji Październikowej, stanowisko władzy radzieckiej wobec prawa narodu polskiego do stanowienia o własnym losie, do własnego bytu państwowego, do niepodległości.

Budując siłę Armii Czerwonej Konstanty Rokosowski pracował zarazem dla wolności mas ludowych całego świata, wolności, której radzieckie państwo socjalistyczne jest najlepszym, najwierniejszym obrońcą. Tworzył potęgę, która w nasze dni przyniosła Polsce wyzwolenie od hitlerowskiego jarzma, sparaliżowała dążenia naszego rodzimego wstecznictwa do rozpętania wojny domowej w naszym kraju, zapewniła pokojowy rozwój Polski ku socjalizmowi.

Konstanty Rokosowski wiodąc do zwycięskich bitew wojska radzieckie w wojnie przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi walczył zarazem o wolność Polski, umęczonej przez hitlerowskich oprawców, stwarzał warunki ostatecznego zwycięstwa ludu polskiego, polskiego robotnika i chłopa w odrodzonej ojczyźnie.

Energia atomowa w służbie ludzkości

Technika radziecka odwraca bieg rzek syberyjskich

W „Neues Deutschland" z dnia 9 listopada ukazał się artykuł na temat ogromnych przeobrażeń przyrody Związku Radzieckiego, dokonywanych przy pomocy pokojowego zastosowania energii atomowej. Podajemy poniżej obszerne fragmenty z tego artykułu.

Przyzwyczailiśmy się, że gdy ktoś przygląda się mapie — uważa góry, doliny, morza i rzeki za coś niezmiennego, ustalonego z góry. Ale istnieją ludzie, którzy inaczej reagują na widok obrazu ziemi. Patrzą oni odważnym, twórczym spojrzeniem i myślą: co trzeba tutaj zmienić i poprawić, aby życie ludzkie stało się lżejsze, piękniejsze i bogatsze?

Mitrofan Michajłowicz Dawydow należy do obserwatorów tej drugiej, czynnej kategorii. Syn robotnika, wyrósł w Uzbekistanie, w kraju prażącego słońca i posuchy, kraju sztucznego nawadniania i plantacji bawełny. W Taszkiencie ukończył studia inżynierii wodnolądowej. Gdy powrócił w 1922 roku z frontów wojny domowej, powierzono mu odbudowę systemu irygacyjnego Azji Środkowej. W 1933 roku powołał go rząd radziecki do Moskwy, gdzie pracował nad gigantycznymi planami nawodnienia i wyzyskania energii wodnej. Po wojnie poświęcił się centralnemu zagadnieniu swej ojczystej republiki: sprawie przeistoczenia pustyni w kwitnący ogród.

Przed rokiem pojawił się inż. Dawydow, zaopatrzony w mapy i rysunki, w Moskiewskim Instytucie Energetycznym. Wskazał on zebranym fachowcom na „geograficzny nonsens", który, jego zdaniem, „należy poprawić".

„Jest w naturze — mówił Dawydow — *dysproporcja pomiędzy rozdziałem ilości wody i możliwościami jej gospodarczego wyzyskania. Południowo - wschodnia część ZSRR jest bardzo uboga w wodę. Pod prażącym gorącym słońcem leżą piaszczyste pustynie, które mogłyby się stać rajem, gdyby udało się je nawodnić. Syberia natomiast, przez którą płynie Ob, Jenisej i Lena, jest niesłychanie bogata w wodę. Jednakże syberyjskie masy wodne płyną przez tajgę, przez moczary i tundry do Oceanu Lodowatego Północnego i nie dają nam niemal żadnej korzyści".*

Dawydow mówił dalej:

„Człowiek radziecki pokazał, że jest w stanie przeobrażać naturę według potrzeb gospodarki narodowej. Przerzucić bogate w wodę rzeki z zamarzłych tundr do gorącego Uzbekistanu, do tropikalnych obszarów Azji Środkowej — oto zadanie, które trzeba teraz postawić i w najbliższej przyszłości rozwiązać".

Zadanie to zostało postawione i znajduje się obecnie na etapie realizacji. Zadanie to brzmi: Turański Niż, o obszarze 30 milionów hektarów, który ciągnie się na wschód od Morza Kaspijskiego aż do jeziora Aralskiego, musi zostać nawodniony i użyźniony.

„Proponuję — mówił Dawydow — *wybudować tamę nad rzeką Ob, poniżej miejsca gdzie wpada Irtysz, na terenie wsi Biełogorie — tamę, która podniesie poziom wody o 60 m. Powstałoby tam jezioro, którego obszar wodny równałby się mniej więcej połowie obszaru Morza Kaspijskiego".*

Ob i Jenisej należą do najpotężniejszych rzek świata. Ob, mający wraz z dopływem Irtyszem, 5.200 km. długości, wypływa z gór Ałtaju i płynie przez zachodnią Syberię do Oceanu Lodowatego, Jenisej — 3.807 km. długi, płynie przez Syberię Wschodnią i wpada również do Oceanu Lodowatego niedaleko od ujścia Obi. Gigantyczne przedsięwzięcie, realizowane przez państwo socjalistyczne według planu Dawydowa, zmusza ogromne masy wodne obu tych rzek do zmiany kierunku biegu; mówiąc konkretniej, rzuca te masy wodne na południowy-wschód.

Na południe od miasta Igarka, na wysokości koła polarnego, zbudowano na Jeniseju tamę. Powstało w ten sposób małe, sztuczne jezioro, z którego woda przez 400-kilometrowy kanał wlewa się do dużego sztucznego jeziora, znajdującego się obok tamy we wsi Biełogoria. Dla odpływu wody stworzono sztuczne koryto długości 4.000 km., biegnące poprzez jezioro Aralskie, przecinające Niż Turański i wpadające do Morza Kaspijskiego.

Gdy Dawydow przedstawił swój projekt w Moskiewskim Instytucie Energii, pokazał on na jednej z map tzw. Bramę Turgajską pomiędzy Uralem a górami Kaukaskimi.

„To jest najtrudniejszy punkt całego przedsięwzięcia — powiedział. — *Brama Turgajska stanowi dział wodny między zachodnią Syberią i Aralsko - Kaspijskim Niżem. Najwyższy punkt tej bramy leży o 50 m powyżej poziomu koryta, przez które biec ma woda do Morza Kaspijskiego. Ta naturalna przeszkoda musi zostać usunięta. Musimy przekopać kanał przez pasmo turgajskie. Aby wody mogły wpływać do Morza Kaspijskiego, potrzebny jest kanał długości 930 km i głębokości 20 m".*

W rok po tym znamiennym przemówieniu świat dowiedział się, jak radzieccy inżynierowie usunęli największą w planie Dawydowa przeszkodę. Brama Turgajska była sceną owej eksplozji atomowej, zarejestrowanej przez amerykańskie sejsmografy — eksplozji, która wywołała paniczne wystąpienia Trumana i wstrząsnęła nerwami imperialistycznych podżegaczy wojennych, doprowadzając ich niemal do szaleństwa. Na dziale wodnym między Syberią zachodnią a Niżem Aralsko Kaspijskim socjalistyczna nauka i technika pokazała na konkretnym przykładzie, że energia atomowa może być wyzyskana jako błogosławieństwo dla ludzkości, a nie jako narzędzie okrutnego, masowego mordu.

Wody Jeniseju, Obi i Irtysza mają teraz wolną drogę i zamieniają obszar pustynny równy powierzchni Francji, w kwitnące pola bawełniane. Dzięki zakładom hydroelektrycznym umieszczonym przy sztucznych jeziorach i przy Bramie Turgajskiej, zyskuje się dodatkowo 82 miliardy kilowatogodzin energii elektrycznej.

30 milionów hektarów i 82 miliardy kilowatów — to ogromne, imponujące liczby. Ale nie wyczerpują one jeszcze bynajmniej całego znaczenia planu Dawydowa.

„Gorące, suche wiatry, tak bardzo szkodliwe dla rolnictwa obszarów nadwołżańskich i dońskich, powstają w Niżu Aralsko - Kaspijskim — mówił inż. Dawydow. — *Jeśli ten Niż będzie dostatecznie nawodniony, podniesie się oczywiście stopień wilgotności powietrza i przestaną wiać te wszystko spalające wiatry. Poza tym podniesie się poziom wodny rzek Azji Środkowej, Kazachstanu i Uralu, tak że mogą one być lepiej wyzyskane. Dodać do tego należy ogromne rezerwy hydroenergii i znaczenie ich dla pobliskich ośrodków przemysłowych..."*

Protokół moskiewskiego zebrania dodaje, że Dawydow był wzruszony, gdy przedstawiał te i inne plany przyszłości. Czytamy tam też, że w czasie przerwy jeden z młodych studentów wyraził swój entuzjazm w trzech prostych słowach: *„Po prostu bajka..."*

W takiej atmosferze ogłoszony został i opracowany plan, który otwiera nową kartę chwały w historii kultury naszego stulecia.

Na marginesie

Taniec szkieletów

Dawno już umarli, a przecie wciąż jeszcze szwędają się po ziemi, rozsiewając wokół trupią woń. Tym razem zaleciało padliną z Paryża...

...Przybył bowiem do Paryża były ambasador przedwrześniowych rządów p. Józef Lipski, który do 1939 roku wycierał kurze w przedsionkach Reichskanzlei i pośredniczył w szacherkach Becka z Hitlerem. Pan Lipski zjechał do Paryża z polecenia londyńskiego „rządu" pp. Zaleskiego i Tomaszewskiego, aby... objąć funkcje „ambasadora" przy Quai d'Orsay.

Ma tu zastąpić inne błąkające się widmo, „ambasadora" Morawskiego, który w kołach londyńskich uchodzi za zbyt mało energicznego i pozbawionego wpływów we francuskich ośrodkach politycznych. Pan Lipski ma opinię znacznie obrotniejszego faceta i cieszy się, ze względu na swe zażyłe niegdyś stosunki z Hitlerem, o wiele większym zaufaniem londyńskiej emigracji.

Ale wizyta pana Lipskiego i jego „misja dyplomatyczna" wprawiła w zaambarasowanie nawet francuskie czynniki półoficjalne. Hitlerowskie koneksje p. Lipskiego są bowiem zbyt powszechnie znane, by mógł on obracać się swobodnie nawet w reakcyjnych kołach francuskich. Toteż tzw. czynniki miarodajne w Paryżu dały mu do zrozumienia, by przeniósł gdzie indziej swą zamierzoną „działalność dyplomatyczną". Przyjaciele Mocha mają zbyt subtelny węch, by znosić odór padliny, która się już całkiem rozłożyła.

Prawdziwy taniec szkieletów... A kysz, a kysz. ŁD

Zdobycze nauki na usługach budownictwa

W pierwszych dniach grudnia br. odbędzie się w Gdańsku zjazd Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Zjazd PZITB będzie miał za zadanie mobilizację wszystkich możliwych sił naukowych i technicznych do zwycięskiej walki o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego. Wezmą w nim udział nie tylko przedstawiciele ośrodków naukowo - technicznych kraju, ale i wybitni przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

„Socjalistyczny przełom w budownictwie — podstawą wykonania planu 6-letniego", „Zbliżymy naukę do budowy" — oto hasła zjazdu. Budownictwo, które w latach 1950—1955 ma osiągnąć wysoki poziom ilościowy i jakościowy, musi postawić na swe usługi wszystkie zdobycze nauki i zastosować je w praktyce. Musi szerzej jeszcze, niż dotąd, rozwijać racjonalizację robotniczą i ruch współzawodnictwa pracy.

Tematyką zjazdu będzie 5 zasadniczych zagadnień: plan budownictwa w 6-leciu 1950—55; socjalistyczna postawa i metoda pracy w budownictwie; walka o materiały i ich właściwe zastosowanie; zagadnienie konstrukcji i formy i wreszcie — naukowe osiągnięcia mechaniki w walce o postęp w budownictwie.

Od października br. odbywają się zebrania wstępne do zjazdu we wszystkich niemal budowlanych zakładach pracy i ośrodkach naukowo-technicznych. B. O.

*

Na Wydziale Inżynierii Politechniki Gdańskiej odbyła się konferencja w sprawie współpracy naukowców z robotnikami budowlanymi w dziedzinie racjonalizatorstwa. Personel naukowy wspomnianego wydziału zobowiązał się do wygłoszenia dla robotników szeregu pogadanek na tematy techniczne w budownictwie. Ponadto postanowiono udostępnić racjonalizatorom laboratoria Wydz. Inżynierii dla naukowego opracowania pomysłów i pomóc im w ukończeniu prac, wymagających doświadczalnego i teoretycznego uzupełnienia.

Postanowiono ponadto organizować wycieczki studentów Politechniki na miejsca budowy, aby tam, w ścisłym kontakcie z robotnikami, mogli oni poznać bliżej budownictwo w praktyce i omówić z racjonalizatorami wszystkie zagadnienia organizacyjne i techniczne budowy.

Robotnicy rolni wyjadą na wczasy zimowe

Po zakończonych pracach w polu, robotnicy rolni, zrzeszeni w Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, spędzą wczasy w najpopularniejszych miejscowościach klimatycznych i uzdrowiskowych m. in. w Zakopanem, Krynicy, Karpaczu, Kudowej innych.

W br. po raz pierwszy korzystać będą mogli z wczasów również robotnicy, zatrudnieni w majątkach kościelnych i prywatnych gospodarstwach rolnych z tych województw, gdzie zawarto już umowy zbiorowe z użytkownikami majątków kościelnych i właścicielami prywatnych gospodarstw rolnych.

Otwarcie kursu partyjnego PZPR w Katowicach

W Katowicach odbyło się uroczyste otwarcie 6-miesięcznego kursu w Wojewódzkiej Szkole PZPR. Wszyscy słuchacze kursu, w liczbie 191 są przodującymi robotnikami kopalń, hut i fabryk Śląska. Wykazali się oni najlepszymi osiągnięciami w pracy politycznej i społecznej oraz pracy zawodowej.

Szybkościowiec poznański ukończony

W Poznaniu ukończono budowę pierwszego szybkościowca. Roboty trwały 23 dni zamiast 28 zaplanowanych.

Ze 120-osobowej załogi robotniczej SPB, pracującej przy budowie szybkościowca, wyróżniły się zespoły: ślusarski, blacharzy i dekarzy oraz zespół murarski — Ignacego Zielińskiego, który w ciągu 16-tu godzin wmurował 46.000 cegieł.

Nowy szybkościowiec posiada sześćdziesiąt dwuizbowych mieszkań.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

PREMIE DLA NAJLEPSZYCH POCZTOWCÓW

Szczecińska Dyrekcja Poczt i Telegrafów przyznała pracownikom służby eksploatacyjnej i doręczycielskiej 4 miln. 904 tys. zł. premii. We współzawodnictwie kolportażu prasy robotniczo-chłopskiej najlepsze wyniki uzyskali: Wł. Maczyński z Wyszomierza, pow. Nowogard, Antoni Królak z Węgorzyna, pow. Lobez i Antoni Janczak z Brzeska Szczecińskiego, pow. Pyrzyce.

CHŁOP PARCELANT ZAKONTRAKTOWAŁ 10 ŚWIŃ

Chłop parcelant Stanisław Kiosowski, właściciel 8-hektarowego gospodarstwa ze wsi Ziemięcin (pow. aleksandrowski) zakontraktował 10 świń, z terminem dostawy na II kwartał 1950 r.

BUDOWA DROGI METODĄ SZYBKOŚCIOWĄ

Na trasie Łęczyca — Krośniewice wybudowano metodą szybkościową 11-kilometrową drogę. Jej budowa trwała tylko dwa i pół miesiąca. W okresie przedwojennym budowa drogi o tej samej długości trwała przeciętnie około 4 miesięcy.

WYSTAWA KSIĄŻKI RADZIECKIEJ W POZNANIU

W Poznaniu otwarto Wystawę Książki i Prasy Radzieckiej. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających. Częstymi gośćmi wystawy są wycieczki ze szkół i zakładów pracy.

NA BUDOWĘ ZAMKU W WARSZAWIE

Kuracjusze Państwowego Sanatorium dla Płucno-Chorych w Prabutach złożyli na ręce ministra dr Michejdy 40.000 zł na odbudowę Zamku w Warszawie. Sumę tę chorzy uzyskali ze składek i z przedstawienia, urządzonego w sanatorium.

NAJLEPSZY ZESPÓŁ PGR W WOJ. ŁÓDZKIM

Zespół PGR „Wieluń" uzyskał miano najlepszego zespołu w woj. łódzkim. W porównaniu z rokiem ubiegłym zespół ten podniósł przeciętną wydajność plonów z 1 ha o 30 proc. Stan pogłowia trzody chlewnej wzrósł w tym zespole o 630 proc., a przeciętny udój mleka od jednej krowy podniesiono o 12 proc.

NAJWIĘKSZA NA ŚLĄSKU PIEKARNIA

Brygada remontowa Spółdzielni Spożywców w Gliwicach prowadzi w szybkim tempie prace nad uruchomieniem nowej piekarni, jednej z największych na Śląsku, o zdolności wypieku 20 ton na dobę.

Dnia 10. 11. 1949 r. zmarła

HELENA OKRZEJA

matka Stefana Okrzei, bojownika o wolność i sprawiedliwość społeczną, uczestnika rewolucji 1905 r.

Zarząd Okręgu Warszawskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

Dnia 10 listopada br. po ciężkiej chorobie zmarła w wieku lat 83

HELENA OKRZEJA

matka Stefana Okrzei, bohaterskiego działacza polskiego ruchu robotniczego, straconego przez carat za udział w walkach rewolucyjnych 1905 roku.

Komitet Warszawski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Jaka jest twoja metoda pracy?

Przodownicy i racjonalizatorzy piszą o swoich pomysłach

Korytarz biur Głównego Instytutu Pracy w Warszawie przy ul. Mazowieckiej 11 jest kolorowy od gazetek ściennych i ogłoszeń. Jednak dominuje duży plakat, w którym czytamy:

„Organ CRZZ „Robotniczy Przegląd Gospodarczy" oraz organ Głównego Instytutu Pracy „Przegląd Organizacji" ogłaszają konkurs na najlepszy opis metody pracy przodownika, racjonalizatora lub przodującej brygady w przemyśle, budownictwie, rolnictwie, komunikacji i innych dziedzinach życia gospodarczego."

Organizatorom konkursu chodzi przede wszystkim o opis tych metod pracy, które powodują wzrost wydajności, obniżenie kosztów produkcji i poprawę jakości wyrobów.

Celem konkursu jest jak najszersze rozpowszechnienie metod pracy przodownika i racjonalizatora, umożliwienie wymiany doświadczeń między poszczególnymi gałęziami przemysłu oraz zebranie materiałów do opracowań naukowych.

Założenia i cele konkursu, który przewiduje wiele wysokich nagród pieniężnych (od 10 tys. do 100 tys. zł), są bardzo słuszne. Osiągnięć przodowników i nowatorów nie wolno bowiem „chować" i nie wolno ich przemilczać.

Napływają listy

Mimo, iż konkurs ogłoszono niedawno, Komitet Organizacyjny przy Głównym Instytucie Pracy otrzymał już kilkadziesiąt listów.

Tow. Jan Szmirek, racjonalizator z kopalni „Prezydent" w Chorzowie, pracujący jako ślusarz w warsztatach mechanicznych dokonał wielu poważnych usprawnień.

Jak doszedł do nich, wyjaśnia w swoim liście: „Zgłosiłem najpierw dwa pomysły, potem trzeci. Wszystkie trzy pomysły zostały przyjęte, otrzymałem premię. Ogarnął mnie jeszcze większy zapał, zrozumiałem już znaczenie wynalazczości. Ujawniły mi się niewyczerpane siły twórcze polskiej klasy robotniczej. Zrozumiałem, że każdy pomysł czy wynalazek usprawnia pracę górnika, podnosi przez to wydobycie i przyśpiesza wykonanie planu. Potem opracowałem 5 dalszych pomysłów, które również zostały przyjęte. Nie mówię już więcej o „szczęściu", bo wiem, że wyniki zależą jedynie od mego stosunku do pracy".

Do współzawodnictwa na odcinku racjonalizatorstwa wzywa tow. Karol Kawa, pracownik Oddziału Mechanicznego PKP w Dziedzicach, który ma w swoim dorobku już 7 usprawnień.

Ze 131 proc. na 304 proc.

Nazwisko tow. Jerzego Szeligi przodownika pracy w kopalni „Mikulczyce" jest szeroko znane. Pracując jako rębacz ścianowy z ładowaczem Brunonem Rudnickim zwiększył od stycznia do lipca br. wydajność ze 131 proc. do 304 proc. i zarabia od 50 — 60 tys. zł.

List w imieniu tow. Szeligi opracował kierownik administracyjny kopalni, Feliks Rempel, dając tym przykład współpracy inteligenta z robotnikiem.

„Praca — czytamy w tym liście — *nie posiada żadnych cech nadzwyczajnych. Oparta jest wyłącznie na zasadach możliwości fizycznych człowieka przygotowanego należycie do zawodu górnika, przyzwyczajonego do warunków pracy w kopalni, człowieka, mającego ambicję i silną wolę wybicia się ponad przeciętność."*

Oddział w PPB na Mirowie ma również swego popularnego racjonalizatora, pierwszego organizatora brygad młodzieżowych i kobiecych tow. Sobiesiaka. Jego ostatni pomysł zastosowania nowego stropu przy budowach z wyeliminowaniem żelaza przynosi milionowe oszczędności.

Obywatelskie podejście inż. Owsiankowskiego

Młody inżynier K. Owsiankowski z elektrowni okręgu szczecińskiego nadesłał opracowanie ulepszenia umożliwiającego racjonalniejsze zużycie węgla. Uzyskane oszczędności sięgają 5 miln. zł.

Warte są podkreślenia motywy, które skłoniły go do wytężonej pracy: „Jestem byłym stypendystą Centralnego Zarządu Energetyki i ambicją moją jest jak najlepsze i najszybsze spłacenie długu zaciągniętego wobec Państwa".

Brygadzista Kazimierz Szczęsny uprościł sposób oczyszczenia pieca i paleniska w fabryce sody. Przy starej metodzie pięciu ludzi pracowało przez 24 godziny, przy nowej — pracuje dwóch ludzi przez 8 godzin.

Odznaczony orderem „Sztandar Pracy" Bolesław Buła przysłał pracę pt. „Co zrobiłem w ramach akcji łączności ze wsią".

Frezer tow. Zygmunt Swierdłowski opisuje swoje metody pracy umożliwiające mu wyrabianie 320 proc. normy, podkreślając przede wszystkim znaczenie należytego zorganizowania pracy.

* * *

Przytoczone przykłady to drobna część prac konkursowych. Świadczy ona o szerokim zainteresowaniu konkursem.

Dla ułatwienia uczestnikom konkursu przygotowywania prac Komitet Organizacyjny wydał specjalne wytyczne oraz zapewnił wszelką pomoc przy opracowaniach materiałów.

Naczelna Organizacja Techniczna wydała również instrukcję zlecającą inżynierom i technikom udzielanie czynnej pomocy autorom opisów.

Związek Zawodowy Kolejarzy wysunął hasło: „Każdy przodownik pracy i racjonalizator opisuje swoją metodę pracy".

Trzeba, by hasło to znalazło jak najżywszy oddźwięk w terenie.

Sprawa masowego udziału przodowników, racjonalizatorów i nowatorów w konkursie powinna stać się sprawą każdej komórki zw. zawodowego, każdej organizacji naszej Partii czy każdego koła ZMP w zakładzie pracy.

BARBARA MĘCIŃSKA

Hutnicy podejmują inicjatywę tow. Jana Walaszczyka

Drugi dzień narady ekonomicznej w Katowicach

Drugi dzień obrad narady ekonomicznej Zw. Zawodowego Hutników, toczącej się w Katowicach, poświęcono szczegółowej analizie rozwoju materialnych warunków bytu klasy robotniczej w roku bieżącym, zagadnieniu płac i norm w przemyśle hutniczym oraz osiągnięciom socjalnym.

Dzięki wprowadzeniu nowego systemu płac w roku bieżącym, poziom płac w hutnictwie przekroczył poziom przedwojenny, wzrastając systematycznie na przestrzeni ubiegłych miesięcy. Tak np. przeciętny zarobek godzinowy pracownika fizycznego w hutnictwie, wynoszący w styczniu br. 84,8 zł, wzrósł w lipcu do 94,54 zł, tj. o 11,4 proc. w porównaniu do lipca br. wzrosły zarobki w hutnictwie o 9,4 proc.

90 proc. hutników wykonuje i przekracza normy

Wśród pracowników hutnictwa ok. 90 proc. nie tylko wykonuje, ale i przekracza ustalone normy produkcyjne, przy czym średnie wykonanie normy wynosi dla całego hutnictwa polskiego 121 proc., w tym dla hutnictwa żelaznego 119 proc. Stały wzrost zarobków jest wynikiem rozwoju i pogłębienia się współzawodnictwa pracy, które obejmuje w szeregu hut już ponad 95 proc. załogi.

Narada poświęciła wiele uwagi rozwojowi akcji socjalnej, na której cele państwo asygnowało dla hutników w roku bieżącym ponad 1.750 miln. zł. Te środki pozwoliły m. in. na roztoczenie stałej opieki w żłobkach, stacjach opieki i przedszkolach nad 20 tysiącami dzieci hutników.

Ponad 10 tys. hutników skorzystało dotychczas z wczasów w miejscowościach uzdrowiskowych.

Na naradzie stwierdzono, że w ubiegłych trzech latach uzyskano ponad 21 tys. mieszkań dla pracowników hutnictwa. Opracowane plany nowego budownictwa mieszkaniowego przewidują budowę dalszych 24 tys. mieszkań.

Wzrasta bezpieczeństwo i higiena pracy

Podnosi się również w hutnictwie stan bezpieczeństwa i higieny pracy. W roku bieżącym na instalacje nowych urządzeń oraz skup odzieży roboczej i ochronnej asygnowano ponad 1.330 miln. zł.

Organizowane ostatnio przy Zw. Zawodowym Hutników kasy zapomogowo - pożyczkowe, dobrze wypełniają swą rolę, udzielając robotnikom doraźnych wydatnych zapomóg zwrotnych i bezzwrotnych.

Szerzej stosować doświadczenia radzieckie

W dyskusji zwrócono m. in. uwagę na konieczność opracowania norm dla niektórych nieujętych dotąd unormowaniem prac w hutnictwie, rozważenia możliwości premiowania pracowników za podniesienie jakości wyrobów, przyśpieszenia akceptacji projektów urządzeń socjalnych, domów kultury itp. oraz opracowania jednolitych typów tych urządzeń, zacieśnienia współpracy aparatu technicznego i lekarskiego w dziedzinie zwalczania chorób zawodowych, zrewidowania ustawy o ochronie pracy kobiet z roku 1924, wykluczającej niemal całkowicie kobiety od pracy w hutnictwie itp.

Narada wskazuje na konieczpiece martenowskie nowych form współzawodnictwa, opartych na doświadczeniu radzieckim, zastosowanych na poszczególnych piecach.

Następnie witając z uznaniem nową formę współzawodnictwa oszczędnościowego zainicjonowanego przez tokarza Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie, wielokrotnego racjonalizatora — Jana Walaszczyka, narada poleciła Zarządowi Głównemu Zw. Zaw. Hutników opracowanie, w porozumieniu z Centralnym Zarządem Przemysłu Hutniczego, form tego współzawodnictwa w hutnictwie, wprowadzenie książeczek dla rejestrowania indywidualnie, względnie zbiorowo poczynionych oszczędności i opracowanie wskaźników techniczo - ekonomicznych, które by umożliwiły analizę i rejestrowanie oszczędności w najszerszym zakresie.

Narada wita inicjatywę Hajduckich Zakładów Hutniczych, które zobowiązały się wpłacić do końca br. 1.000.000.000 zł przez częściową likwidację zbędnych remanentów, upłynnienie gotowych i półgotowych produktów i przyśpieszenie realizacji zobowiązań finansowych wobec Państwa, banków i innych wierzycieli oraz przyśpieszenie cyklu produkcyjnego.

O wzmożenie szkolenia ideologicznego

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, która precyzując zadania aktywu związkowego wskazuje drogi i sposoby pogłębienia prac rad zakładowych, rozwoju współzawodnictwa pracy, racjonalizacji i oszczędności oraz rozszerzenia udziału robotników w planowaniu i kontroli akcji socjalnej w zakładach pracy.

Narada stwierdza — czytamy m. in. w rezolucji — że plan oszczędnościowy przemysłu hutniczego został wykonany z dużą nadwyżką, niemniej jednak plan ten nie ujawnił wszystkich możliwości oszczędnościowych. Istniejące w zakładach pracy dodatkowe rezerwy, może uruchomić jedynie mobilizacja załóg robotniczych i uaktywnienie pracy związkowców.

W zakończeniu rezolucji czytamy, że dla wychowania mas pracujących w duchu socjalistycznym narada poleca wzmożenie szkolenia ideologicznego wśród ogółu robotników i inteligencji pracującej.

Zakłady Przemysłu Wełnianego przekraczają plany i podnoszą jakość produkcji

Załogi fabryk, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Wełnianego wykonały w październiku br. miesięczne plany produkcji, ze znacznymi nadwyżkami we wszystkich działach produkcji. Znaczne sukcesy osiągnęli robotnicy przędzalń czesankowych, których załogi wykonały miesięczny plan produkcji w 108,5 proc.

Robotnicy tkalni osiągnęli 107,8 proc. wykonania planu, a wykończalnie wyprodukowały tkanin gotowych o 7 proc. więcej, niż planowano. Wśród załóg fabrycznych najlepsze wyniki, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym, osiągnęli robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego nr 1, PZPW nr 2, PZPW nr 3 w Łodzi oraz PZPW nr 20 w Zaganiu i PZPW nr 21 w Zawidowie. Wszystkie te zakłady przekroczyły znacznie plany produkcyjne, osiągając jednocześnie od 95 do 98 proc. wyprodukowanych towarów najwyższego gatunku.

Również Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego wykonały we wszystkich dziedzinach październikowy plan produkcji ze znacznymi nadwyżkami. Miesięczny plan produkcji pod względem ilości wykonano w 108,4 proc., wartościowo w 106,8 proc.

Nowa forma współzawodnictwa wśród rybaków

Przedsiębiorstwo „Arka" wprowadza wśród swoich rybaków zespołowe współzawodnictwo pracy. Do tej pory współzawodniczyły między sobą poszczególne łodzie motorowe czy kutry. Obecnie tabor kutrowy został podzielony na pięć grup, które będą współzawodniczyły w połowach. Każda grupa posiada swego kierownika.

Nowa forma współzawodnictwa przyczyni się do większego zainteresowania rybaków coraz częściej praktykowaną formą zespołowych połowów na Bałtyku.

Nowy rekord wydajności pracy

Brygadzista Zakładów Ogniotrwałych w Świdnicy, wielokrotny przodownik pracy — Stefan Dudek, ustanowił wraz ze swoją brygadą nowy rekord formowania cegieł magnezytowych, osiągając 192 proc. normy. Brygada Stefana Dudka uformowała w tym dniu 2.248 cegieł, bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord, osiągnięty uprzednio przez tę samą brygadę w wysokości 2.150 cegieł.

Uroczysty dzień Radomskich Zakładów Obuwia

W Radomskich Zakładach Obuwia odbyła się uroczystość przekazania załodze zakładów dwóch domów socjalnych oraz uruchomienia nowego działu produkcji. W uroczystości wziął udział minister przemysłu lekkiego — Stawiński.

W chwili otwarcia jednego z domów murarze, którzy pracowali przy budowie, zameldowali o przedterminowym wykonaniu robót, a delegatka Rady Kobiet złożyła na ręce ministra, w imieniu całej załogi, serdeczne podziękowania za nowy dowód troskliwej opieki, jaką władza ludowa otacza w Polsce masy pracujące.

„Groszowice" popierają inicjatywę robotników

W cementowni „Groszowice" k. Opola powstał pierwszy w przemyśle mineralnym klub racjonalizatorów i wynalazców.

Nowopowstały klub skierował pod adresem wszystkich zakładów przemysłu mineralnego w Polsce wezwanie do tworzenia dalszych klubów racjonalizatorów.

Remont mieszkań dla robotników rolnych

Z przyznanej dotacji w wysokości 40 miln. zł na poprawę warunków mieszkaniowych robotników w PGR, zatrudnionych w PGR woj. olsztyńskiego, przeprowadza się remont 260 mieszkań.

Prace remontowe prowadzone są w 58 zespołach rolnych.

Nowa konstrukcja wyłącznika samoczynnego

Tow. Henryk Maria, dawniej monter-elektryk, dziś nacz. dyrektor fabryki elektro-technicznej, opracował razem z tow. Franciszkiem Kubalskim, ślusarzem - brygadzistą, konstrukcyjną zmianę włącznika samoczynnego. Dzięki tej racjonalizacji fabryka zaoszczędzi w skali rocznej ponad 3 miln. zł.

Pocztowcy w Krakowie utworzyli klub racjonalizatorów

Współzawodnictwo pracy w służbie pocztowo - telekomunikacyjnej zatacza coraz szersze kręgi w woj. krakowskim. Osiągnięcia pocztowców w dziedzinie usprawnień technicznych, walki z marnotrawstwem materiałów oraz kolportażu prasy robotniczej i chłopskiej są duże.

Dla pogłębienia i rozszerzenia ruchu racjonalizatorskiego powołany został ostatnio przy Okr. Komitecie Współzawodnictwa Pracy w Krakowie pierwszy klub pocztowców - racjonalizatorów pracy.

Na członków klubu zgłosili się wszyscy racjonalizatorzy pracy w służbie pocztowej i technicznej w Krakowie, specjaliści w poszczególnych działach oraz dotychczasowi członkowie tzw. komórki postępu technicznego. Na czele klubu stanął wicedyrektor okręku krakowskiego — inż. Wł. Szalkiewicz.

SPORT

Ostatnia niedziela piłkarzy ligowych zdecyduje o tytule wicemistrza Polski

W najbliższą niedzielę zakończy długotrwały sezon rozgrywek I Liga Piłkarska. Do rozegrania pozostało jeszcze 6 spotkań, a mianowicie Legia — Budowlani AKS, ŁKS Włókniarz — Kolejarz Polonia, Związkowiec Warta — Gwardia Kraków, Ogniwo Cracovia — Górnik Bytom, Unia Ruch — Kolejarz Poznań oraz Ogniwo Polonia Bytom — Budowlani Lechia.

Kwestia tytułu mistrzowskiego jest już przesądzona. Gwardia Kraków zapewniła sobie taką przewagę punktową nad pozostałymi drużynami, że nawet ewentualna porażka w meczu z Wartą nie odbierze jej tytułu. Na porażkę tę zresztą się nie zanosi. Warta bowiem znajduje się ostatnio w słabej formie i mimo atutu własnego boiska powinna ulec gwardzistom.

O tytuł wicemistrzowski walczą trzy zespoły Kolejarz Poznań, Ogniwo Cracovia i Kolejarz Polonia. W najlepszej sytuacji znajduje się klub krakowski, którego ostatnim przeciwnikiem jest Górnik. Piłkarze Górnika ponosili ostatnio nieprzyjemne porażki, a forma ich daleko odbiegała od wymaganego poziomu i dlatego też sądzimy, że Ogniwo Cracovia potrafi zapewnić sobie dostatecznie wysokie zwycięstwo, by wywindować się na zaszczytne drugie miejsce w tabeli.

Kolejarz Poznań wyjeżdża do Unii Ruchu. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie, już choćby dla tego, że Ruch, musi zdobyć co najmniej 1 pkt., aby utrzymać się w Lidze. Ostatnia forma drużyny poznańskiej, a zwłaszcza jej napadu, jest bardzo dobra, dlatego też nie przypuszczamy by Ruch potrafił zdobyć 2 pkt; remis jednak leży w granicach możliwości Ślązaków.

Kolejarz Polonia wyjeżdża do Łodzi na ciężki mecz z ŁKS Włókniarzem. Warszawiacy mają wprawdzie szczęście do boiska łódzkiego, na którym już nie raz odnosili sukcesy, ale obecna sytuacja nie jest dla nich pomyślna. Pozbawieni kontuzjowanego Brzozowskiego na środku pomocy, mogą dość łatwo ugiąć się przed bramkostrzelnym i szybkim atakiem łódzkim, w którym grają przeciętacy piłkarze jak Baran, Hogendorf, Łącz i Janeczek.

Legia, która cały niemal sezon znajdowała się w dole tabeli, ma okazję do wywindowania się aż na 7 miejsce. Stanie się to w wypadku zwycięstwa nad AKS-em przy jednoczesnych porażkach Związkowca Warty i Górnika Bytom, które zresztą są zupełnie prawdopodobne.

W ostatnim meczu spotkają się dwie outsiderki tej rozgrywki Lechia i Ogniwo Polonia Bytom. Mecz odbędzie się w Bytomiu i wydaje się nam, że gospodarze powinni odnieść zwycięstwo. Bytomiacy mają jeszcze słabą wprawdzie, lecz możliwą do zrealizowania nadzieję utrzymania się w Lidze. Ziści się ona jednak tylko wtedy, jeśli Ruch ulegnie Kolejarzowi, a poloniści wygrają wysoko z Lechią. Przy takim splocie wypadków, lepszy stosunek bramek ocaliłby Polonię, a skazał Ruch na spadek.

ZKS Stal Poznań wzywa do współzawodnictwa wszystkie kluby sportowe

W trosce o jak najszybsze zrealizowanie zasad wytyczonych przez uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, ZKS Stal (Poznań) wezwał do współzawodnictwa wszystkie kluby sportowe.

Projekt współzawodnictwa, przedłożony do zatwierdzenia GUKF-owi, zawiera szereg warunków, obejmujących punktację za:

a) największą ilość ćwiczących członków wszystkich sekcji;

b) największą ilość zorganizowanych własnych imprez, ze szczególnym uwzględnieniem imprez propagandowych dla wsi, kół sportowych i młodzieży szkolnej;

c) największą ilość zdobytych odznak sprawności fizycznej;

d) największą ilość badanych w poradniach sportowo - lekarskich członków klubu;

e) najliczniejszy udział zawodników w reprezentacjach okręgowych i państwowych;

f) zdobyte tytuły mistrzów i wicemistrzów okręgów, zrzeszenia i Polski;

g) udział w obozach i kursach wyszkoleniowych;

h) ilość przeszkolonych instruktorów i działaczy sportowych;

i) ilość zebrań specjalnych, narad wytwórczo-sportowych, referatów itd;

j) akcję ideologiczną wśród sportowców przy pomocy systematycznego szkolenia.

Narodowa kadra pięściarzy

Polski Związek Bokserski ustalił ostatnio skład, kadry narodowej, która będzie bazą dla przyszłych reprezentacji państwowych. Stan kadry będzie płynny, zależny od formy poszczególnych zawodników. W chwili obecnej za najlepszych uznano:

w muszej — Woźniaka, Kargiegora, Mikołajczewskiego i Stasiaka;

w koguciej — Grzywocza, Krużę, Czarneckiego i Żurawskiego;

w piórkowej — Pankego, Antkiewicza, Scigałę i Symonowicza;

w lekkiej — Debisza, Sadowskiego, Piotrowskiego i Żurawskiego;

w półśredniej — Chychłę, Kazimierczaka, Grymina i Musiała;

w średniej — Kolczyńskiego, Cabulaka, Palińskiego i Sznajdra;

w półciężkiej — Grzelaka, Wieczorka, Fliśkowskiego i Kołeczko;

w ciężkiej — Szymurę, Niewadzila, Jaskółę i Rutkowskiego.

Może być lepiej

MZK znajdują się w trudnej sytuacji. Ilość przejazdów miesięcznych wzrasta o wiele szybciej niż tabor. Gdy więc pod koniec 1948 r. przewożono miesięcznie przeciętnie 27,5 miln. pasażerów — obecnie przewozi się 35 milionów pasażerów.

Dyrekcja MZK i Rada Zakładowa wydały więc odezwę do mieszkańców Warszawy w której m. in. czytamy: „Taryfa obecnie obowiązująca, która idzie w kierunku wielkich świadczeń społecznych umożliwiając rzeszy pracowniczej korzystanie z tanich przejazdów miejskimi środkami lokomocji — wymaga ze strony uprawnionych do ulg pasażerów równie społecznego podejścia. Społeczeństwo nie może być biernym obserwatorem wysiłków ze strony pracowników i kierownictwa MZK".

MZK apelują więc do mieszkańców stolicy o nienadużywanie możliwości korzystania z biletów zniżkowych, wsiadania tylko tylnym pomostem, a wysiadania przednim, płacenia za bilet bez specjalnych wezwań, nie przeciążania wozów i przesuwania się pasażerów w czasie jazdy do przodu wozu, współdziałania z konduktorami w wypadku nadużyć ze strony mniej społecznie wyrobionych pasażerów.

Należy przypuszczać, że związki zawodowe i organizacje społeczne do których MZK kierują swój apel poprą wysiłki przedsiębiorstwa.

Jednocześnie jednak dobrze byłoby, aby MZK podały co ze swej strony zamierzają zrobić, aby usprawnić pracę taboru i obsługi.

Czy więc pomyślano o tym, aby jak najprędzej rozładować zatory i tramwaje chodzące „stadami", czy podjęto usiłowania, aby natychmiast naprawiać drobne uszkodzenia, czy pouczono obsługę, aby systematycznie, energicznie, lecz taktownie czuwała nad przestrzeganiem obowiązujących przepisów. Chcielibyśmy również usłyszeć, że istnieje nareszcie ścisła współpraca organów MO i MZK w realizacji zamierzeń mających przynieść usprawnienie ruchu.

Tylko jednoczesna, konsekwentna i długofalowa akcja czynnika społecznego, władz porządku publicznego i wszystkich ogniw MZK może przynieść tak pożądane usprawnienie w pracy komunikacji miejskiej. (S)

Skup ziemniaków w woj. kieleckim

Spółdzielnie woj. kieleckiego przekroczyły już plan skupu ziemniaków — mianowicie zamiast planowanych 10.000 ton, zakupiono 11.500 ton. Przy zakupach wyróżniły się spółdzielnie w pow.: pińczowskim, które wykonały 170 proc. planu, koziełickim — 127 proc. i starachowickim — 123 proc. planu. Rolnicy rozpoczęli również dostawy ziemniaków na pokrycie podatku gruntowego w zamian żyta.

Spółdzielnia „Waryńskiego" zdobyła sztandar przechodni

Krawiecka Spółdzielnia Pracy im. Ludwika Waryńskiego zdobyła po raz trzeci sztandar przechodni w nagrodę za przekroczenie planu rocznego produkcji o 95.265 tys. zł. Plan oszczędnościowy przekroczyła spółdzielnia na dzień 7 bm. o 3.400 tys. zł.

Młodzież ZMP w pracach rolnych

Specjalne ekipy młodzieży robotniczej i szkolnej Dolnego Śląska, zrzeszonej w kołach ZMP, w ogólnej liczbie około 30.000 osób, brały udział w wykopie ziemniaków i buraków w Państwowych Gospodarstwach Rolnych oraz u mało i średniorolnych chłopów.

Ogólna wartość pracy młodzieży dolnośląskiej przy wykopie ziemniaków i buraków w Państw. Gosp. Rolnych oraz u mało i średniorolnych chłopów wynosi 32 miln. zł.

Funkcjonariusze MO na odbudowę stolicy

Funkcjonariusze MO powiatu milickiego woj. wrocławskiego zorganizowali zbiórkę na odbudowę stolicy urządzając wiele imprez, zawodów sportowych, przedstawień itp.

O zasięgu tej akcji, w której brały aktywny udział wszystkie powiatowe posterunki MO świadczy suma 600.000 zł zebrana przez milicjartów.

Akcja zbiórkowa rozpoczęta przez milicjantów w Miesiącu Odbudowy Stolicy kontynuowana będzie do końca br. Milicjanci zobowiązali się zebrać do tego czasu 1 milion złotych. (w.b.)

W fabryce samochodów na Żeraniu ukończono montaż pierwszej hali

PPB „Betonstal" zakończył wczoraj montaż prefabrykowanych elementów konstrukcyjnych pierwszej wielkiej hali produkcyjnej w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu w Warszawie.

Budowę fabryki rozpoczęto 4 lipca br. W pierwszej fazie robót umieszczono budowę hal produkcyjnych. Projekt fabryki wykonany przez specjalistów włoskich, został jednakże przez Centralne Biuro Projektów Przemysłowych zmieniony w tym sensie, że w wielu wypadkach żelbetony budowane systemem tradycyjnym zmieniono na prefabrykowane bloki żelbetowe. Zmniejsza to koszt budowy i przyspiesza znacznie jej tempo.

Budowa wygląda więc tak, że na odlewanych filarach betonowych układa się prefabrykowane belki tzw. podciągi na nich nich zaś, również prefabrykowane elementy konstrukcji dachowej zwane kratownicami.

Przodująca brygada

Przy montażu podciągów i kratownic pracowały dwie 15 osobowe grupy robocze oraz dwa dźwigi typu „Loeb" i jeden dźwig przerobiony z kopacz ki chwytakowej pracującej swego czasu na trasie W-Z. Przodująca przy montażu grupa brygadzisty Babińskiego ustawiała dziennie 11—13 kratownic, których ogółem zamontowano 731 szt.

Dla budowy na Żeraniu wyprodukowano nowy typ pustaków ceramicznych używanych do krycia dachu. Pustak ten zaprojektowano w sierpniu, a już dziś cegielnie krajowe dostarczają ich na Żerań po trzy wagony dziennie.

Hale połączone będą podziemnym korytarzem, którym na taśmach transportera posuwać się będą na wpół gotowe samochody. Roboty budowlane w obu halach zakończy „Betonstal" latem 1950 r.

W kompleks zabudowań fabryki oprócz hal produkcyjnych wejdzie również wielki budynek administracyjny, który w przyszłym roku stanie wzdłuż Szosy Modlińskiej oraz budynki socjalne, szkoła mechaniczna, a z czasem prawdopodobnie i kolonia mieszkaniowa dla robotników.

Współzawodnictwo decyduje o tempie pracy

Za Szosą Modlińską zakończono już roboty ziemne przy budowie toru dla próbnych jazd samochodów. Tor ten gotowy będzie w roku 1951.

Przy budowie fabryki pracuje 1800 robotników. 64 proc. załogi bierze udział w zespołowym współzawodnictwie pracy, dzięki któremu terminy wykonania wszystkich dotychczasowych prac zostały przyspieszone.

Oprócz wymienionej już grupy Babińskiego wyróżnia się zespół zbrojarski Jana Bodelskiego wyrabiający 464 proc. normy oraz zespół robotników ziemnych Stanisława Kowalczyka wyrabiający 420 proc. normy i wreszcie brygady betoniarzy Olkiewicza (367 proc.) i Sławka (350 proc.) oraz grupa cieśli Jana Bojarskiego (335 proc.).

„Weterani" z Trasy W-Z

Załoga Żerania to w znacznej części „weterani" z Trasy W-Z, którzy potrafili swej nowej budowie nadać tempo takie w jakim wybudowali Trasę W-Z.

Fabryka na Żeraniu już w 1952 roku wypuści pierwsze samochody, których rocznie produkować będzie ok. 10 tys.

(jam)

Przed I Konferencją Stołeczną ZMP

Młodzież ze szkół i fabryk prezentuje swój dorobek

Dnia 19 listopada br. rozpocznie się Pierwsza Konferencja Warszawskiej Organizacji ZMP. Dla uczczenia konferencji dzielnice ZMP zorganizowały specjalne wystawy obrazujące dorobek kół zetempowskich. W dniu rozpoczęcia konferencji zostanie otwarta wystawa centralna.

Wystawy zostały już zorganizowane prawie we wszystkich dzielnicach ZMP-owskich; w Śródmieściu, na Ochocie, Mokotowie, Pradze Centralnej, Żoliborzu, Powiślu. Dziś zostanie otwarta wystawa na Grochowie, jutro na Woli.

Wszystkie eksponaty wykonali własnoręcznie ZMP-owcy. Oprócz modeli maszyn, a nawet nowych projektów budynków, widzimy na wystawach wielką ilość gazetek ściennych. Najlepsze gazetki znajdą się na wystawie ogólnej. Będzie ona wzorem dla młodych redaktorów gazetek ściennych jak należy redagować gazetki, aby stały się one ładniejsze i ciekawsze.

Ciekawe eksponaty

Wielkie zainteresowanie zwiedzających budzi wystawa dzielnicy Śródmieście zorganizowana w gmachu przy ul. Marszałkowskiej 18. ZMP-owcy z Państwowego Liceum Mechaniczno - Samochodowego, przysłali na tę wystawę kilka modeli różnego rodzaju maszyn, m. in. tzw. probiernię uzwojeń elektrycznych samochodu, przekrój silnika DKW 600 cm oraz model maszyny parowej.

Wszystkie te eksponaty wykonali ZMP-owcy z Liceum na lekcjach praktycznych. Specjalnie na konferencję wykonali oni model dwutaktowego silnika spalinowego.

Koło ZMP przy „Telkomie" wykonało na wystawę Dzielnicy Śródmieście model aparatu telefonicznego. ZMP-owcy z Liceum Budowlanego Hoża 88 przysłali wykonane w ramach zobowiązań przedkonferencyjnych, 11 planów nowych budynków oraz kilka modeli całych osiedli mieszkaniowych.

Frekwencja na wystawach dzielnicowych ZMP jest bardzo duża. Np. wystawę Dzielnicy Śródmieście zwiedza około 800 osób dziennie.

Przegląd osiągnięć

Dnia 19 listopada w dniu rozpoczęcia Konferencji Warszawskiej Organizacji ZMP będzie otwarta tzw. wystawa centralna, którą organizuje Zarząd Stołeczny ZMP.

Będą tu trzy działy. W pierwszym zobaczymy najlepsze eksponaty z wystaw dzielnicowych. Drugi będzie poświęcony historii ruchu młodzieżowego. Specjalny dział wystawy centralnej będzie poświęcony omówieniu dotychczasowego dorobku stołecznej organizacji ZMP. Specjalne plansze zobrazują udział ZMP-owców w odbudowie stolicy, rozwój młodzieżowego współzawodnictwa pracy, osiągnięcia zespołów świetlicowych, osiągnięcia w nauce oraz rozwój szkolenia ideologicznego. (iwa)

Kursy dla lekarzy przemysłowych

Ministerstwo Zdrowia organizuje w czasie od 5 do 17 grudnia kursy dla lekarzy przemysłowych, obejmujące zakres higieny pracy i walkę z chorobami zawodowymi.

Pierwszy z tych kursów odbędzie się w Warszawie dla lekarzy z Warszawy oraz woj. warszawskiego i lubelskiego. Zgłoszenia na kurs przyjmowane są w Min. Zdrowia, pokój Nr 134 do dnia 25 listopada rb.

Drugi kurs zorganizowany zostanie w Łodzi i obejmie lekarzy z Łodzi oraz z województw: łódzkiego, szczecińskiego, gdańskiego, poznańskiego, śląskiego, krakowskiego, wrocławskiego i kieleckiego.

Zgłoszenia na kurs przyjmowane są w Łodzi w Państwowym Zakładzie Higieny — Oddział Higieny Pracy, ul. Wodna 40 do dnia 25 listopada rb.

Lekarze zamiejscowi korzystać mogą z bursy w Chełmach pod Łodzią w ośrodku szkoleniowym Ministerstwa Zdrowia.

Wystawa dorobku młodzieży przysposobienia rolniczego

W Woj. Dziale Rolnictwa i Reform Rolnych w Gdańsku odbyło się w dniu 9 bm. otwarcie wystawy dorobku zespołów przysposobienia rolniczego, połączone z wręczeniem nagród wyróżnionym uczniom. Jak wia domo, byłe ośrodki PRW zostały w roku szkolnym 1948/49 przemianowane na 3-letnie szkoły przysposobienia rolniczego. Ilość ich w woj. gdańskim wyniosła na dzień 1 listopada br. 278 z liczbą 10.622 młodzieży.

Szkoły były czynne od 2.11.1948 r. do końca marca br. W okresie wiosenno - letnim zorganizowano ogółem 861 zespołów przysposobienia rolniczego, liczących razem ponad 8 tys. uczestników, w czym 3.437 dziewcząt.

Wystawa demonstruje piękny plon pracy uczniów i posiada duże znaczenie propagandowe ze względu na zainteresowanie akcją przysposobienia rolniczego szerokich warstw społeczeństwa.

SL-owcy Pomorza wybierają delegatów na Kongres

W 6 powiatach Pomorza odbyły się powiatowe zjazdy wyborcze Stronnictwa Ludowego, na których wybrano delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

W czasie Zjazdu chłopi SL-owcy podkreślali znaczenie sojuszu robotniczo - chłopskiego, który umożliwił rozwój gospodarczy wsi i jest podstawą ustroju Polski Ludowej.

Obszernie dyskutowano również nad zagadnieniem unowocześnienia metod gospodarki rolnej i wprowadzenia spółdzielczości produkcyjnej. Delegaci ze wsi spółdzielczych z dumą opowiadali o wynikach swej pracy i planach na przyszłość. Kilka gromad uchwaliło założyć w najbliższym czasie spółdzielnie produkcyjne.

Zjazdy stały się wielkimi manifestacjami przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Wśród meldunków o wykonaniu czynów przedkongresowych był szereg zawiadomień o utworzeniu przez chłopów nowych kół TPPR.

Wśród 15 delegatów na Kongres w Warszawie znajdują się, oprócz wybitnych działaczy ludowych, mało i średniorolni chłopi.

W Świeciu została delegatem małorolna Leokadia Charzyńska, we Włocławku — przodownica pracy społecznej, członek Wojew. Rady Narodowej — małorolna, Jadwiga Zaparuszewska. Delegatem Rypina wybrano przewodniczącą Zarządu Gminnego Samopomocy Chłopskiej — Natalię Wojciechowską, posiadającą 3-hektarowe gospodarstwo.

Dni przeciwgruźlicze w Poznaniu

Z inicjatywy Okręgu Wielkopolskiego PCK odbyło się w Poznaniu zebranie przedstawicieli Wojewódzkiej Rady Narodowej, władz sanitarnych, instytucji społecznych oraz związków zawodowych, na którym powołano do życia komitet organizacyjny „Dni przeciwgruźliczych".

Na zebraniu omówiono program „Dni". Przewiduje się m. in. zorganizowanie specjalnych prelekcji i pogadanek w świetlicach wiejskich i fabrycznych, szkołach i zakładach pracy. Odbędą się również pokazy, związane z walką z gruźlicą. W skład komitetu organizacyjnego „Dni przeciwgruźliczych" weszli m. in. profesorowie Wydz. Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego.

Bezpłatne remonty łodzi rybackich

Pragnąc przyjść z pomocą najuboższym rybakom łodziowym, robotnicy Stoczni Rybackiej w Gdyni, zorganizowali ochotniczy zespół pracowników, który przeprowadza bezpłatne remonty łodzi rybackich. Dzięki tej inicjatywie stoczniowców, wyremontowano już wiele łodzi w miejscowościach: Swibno, Stegna i Krynica Morska.

Ofiary

Zw. Zaw. Transportowców Okręgu Warszawskiego przy kole Przedsiębiorstwa Państwowo-Spółdzielczego „Spedytor" Dyrekcja Stawki 4 przekazał 10.000 zł. na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie i 10.000 zł. na odbudowę pomnika Mickiewicza w Warszawie.

Załoga PPB-BOR zapowiada szybkościowe wykańczanie wnętrz

Przy Al. Niepodległości PPB—BOR buduje dwa domy mieszkalne o łącznej kubaturze 15 tys. m sześc.

Na ostatniej naradzie produkcyjnej załoga i kierownictwo budowy postanowiły wykończyć obydwa budynki systemem szybkościowym i oddać je do użytku 24 grudnia br.

Szybkościowe wykańczanie domów jest pierwszą tego rodzaju próbą w Warszawie. Dotychczas bowiem budowy szybkościowe dotyczyły tylko stanu surowego budynku. Eksperyment ten jest o tyle ciekawszy, że wykańczanie budynku wymaga równoczesnej pracy różnych grup fachowców (elektryków, hydraulików, stolarzy itp.), co zobowiązuje do bardzo „precyzyjnego" zorganizowania pracy tak, by ludzie nie przeszkadzali sobie wzajemnie.

W budynkach tych powierzchnia ścian, które trzeba wytynkować i wymalować, wynosi 2 tys. m kw. Powierzchnia podłóg 3.800 m kw. W dotychczasowej pracy wyróżnili się dwaj robotnicy: Melak i Górski. (jam).

Sklepy otwarte w niedzielę osiągają coraz większe obroty

Kilka tygodni temu weszło w życie zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego wprowadzające godziny handlu w specjalnie wytypowanych sklepach państwowych i spółdzielczych w niedzielę i święta.

Obserwując ruch klientów w sklepach i domach towarowych otwartych w dni świąteczne można stwierdzić, że zwiększa się on coraz bardziej. Obroty sklepów Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, które były otwarte w niedzielę 16 października, wynosiły 30 miln. zł. W następną niedzielę obroty były wyższe o 13 miln. zł. W ostatnią niedzielę października, sklepy WSS osiągnęły przeszło 50 miln. zł obrotu.

Ruch klientów w listopadzie jest jeszcze większy niż w październiku. Należy przypuszczać, że niedzielne obroty będą w bieżącym miesiącu około 30 proc. większe, niż w miesiącu ubiegłym. (iwa)

Wiadomości z rynku spożywczego

Stołeczne Zakłady Mleczarskie rozpoczęły remont dwu dalszych lokali, w których będą uruchomione bary mleczne. Nowe pijalnie mleka będą się mieścić przy ul. Marymonckiej 55 i Grochowskiej 275.

*

W chwili obecnej WSS posiada 560 sklepów różnych branż. WSS przygotowuje się do otwarcia dalszych 30 sklepów.

Plan na rok bieżący przewiduje, że do 30 grudnia br. Spółdzielnia ta winna posiadać 572 sklepy. Obserwując jednak dotychczasowy rozwój spółdzielni należy się spodziewać, że plan ten będzie znacznie przekroczony.

*

Warszawa spożywa przeciętnie pół tony mąki dziennie. Największym powodzeniem cieszy się mąka luksusowa.

Warszawskie sklepy spółdzielcze prowadziły ostatnio sprzedaż mąki i cukru w paczkach pół-kilogramowych, 1-kilogramowych oraz 2- i 5-kilogramowych.

Usprawniło to bardzo sprzedaż towaru, ponieważ ekspedienci nie tracą czasu na ważenie. (iwa)

Wzrost pogłowia owiec na Podhalu

Racjonalne zagospodarowanie hal wypasowych w powiatach podgórskich woj. krakowskiego i rzeszowskiego i ich należyte wykorzystanie, było przedmiotem konferencji w krakowskim Urzędzie Wojewódzkim.

Podczas obrad stwierdzono, iż dzięki stałym postępom w zagospodarowaniu terenów wypasowych przez budowanie wzorowych bacówek, coraz szerszemu zastosowaniu racjonalnego nawożenia, właściwej organizacji wypasów owiec na nowych terenach oraz w wyniku rozwoju spółdzielczego obrotu produkcją owczarską, nastąpił poważny wzrost pogłowia owiec.

Stan pogłowia owiec w woj. krakowskim jest już obecnie znacznie wyższy niż w okresie przedwojennym. W roku bież. na nowych terenach pasło się ok. 19 tys. owiec z Podhala.

W oparciu o dotychczasowe doświadczenia omawiano na naradzie plan zagospodarowania terenów wypasowych w 1950 r. Najwięcej uwagi poświęcono sprawie budowy nowych bacówek i „stragów" oraz organizacji serowarni. M. in. postanowiono w znacznie szerszym zakresie wykorzystać hale w woj. rzeszowskim przez zorganizowanie tam wypasów letnich dla 12 tys. owiec z Podhala. Rozszerzy się również opiekę fachową nad pogłowiem owiec oraz stosowanie nowoczesnych metod nawożenia i pielęgnacji pastwisk.

Kolejarze bydgoscy organizują kluby racjonalizatorów

Pierwszy klub racjonalizatorów na terenie PKP w Bydgoszczy utworzyli pracownicy warsztatów kolejowych. Do klubu weszło 51 czołowych przodowników pracy i nowatorów. Opiekę doradczą i techniczną nad klubem objęli inżynierowie i technicy warsztatów.

W ślad za warsztatowcami, klub racjonalizatorów i wynalazców zawiązali pracownicy służby ruchu, warsztatów elektrotechnicznych, warsztatów drogowych, służby teletechnicznej i służby mechanicznej. Współpracę techniczną z klubem zadeklarowało Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacyjnych.

Ukazał się numer 5/17

„NOWYCH DRÓG"

TREŚĆ NUMERU:

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Tow. Józefa Stalina

Kraj zwycięskiego Października na czele ofensywy sił pokoju i postępu
E. S. — Nauki procesu Rajka
Edward Ochab — Walka trwa
Eugeniusz Szyr — O wzmożenie czujności na froncie gospodarczym
Karol Lapter — Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — punkt zwrotny w dziejach Europy

PROBLEMY I IDEE

Kazimierz Petrusewicz — W setną rocznicę urodzin Iwana Pawłowa
W. Michajlow — M. Schleyen — Rola Wszechnicy Radiowej w popularyzacji wiedzy.

Z.S.R.R.

Żanna Kormanowa — Na froncie radzieckiej nauki historycznej

WIDOWNIA MIĘDZYNARODOWA

Program Ogólnej Konsultatywnej Rady Politycznej Chin
Mieczysław Łubowicz — Demokracja niemiecka a granica na Odrze i Nysie
Tomasz Bazylewicz — Klika zdrajców i prowokatorów

DYSKUSJE

Wypowiedzi w związku z artykułem o reformie studiów historycznych

RECENZJE I KRYTYKA

L. K. — „Księża mówią"
Emil Adler — O marksistowskie ujęcie zagadnień psychologii
Do nabycia: Kolportaż Stołeczny RSW „Prasa" Smolna Nr. 12, oraz we wszystkich kioskach.
CENA egzemplarza zł. 200.— 271B

Nowa linia trolleybusowa w Wałbrzychu

W dniu 7 bm. oddano do użytku nową linię trolleybusową, łączącą śródmieście Wałbrzycha z odległymi dzielnicami miasta.

Nowa linia trolleybusowa zbudowana została z kredytów Rady Państwa, kosztem 14 milionów złotych.

Warszawa otrzyma 1,5 tys. ha terenów zielonych

Stolica należy do miast wyjątkowo ubogich pod względem ilości terenów zielonych.

Na jednego mieszkańca przypada zaledwie 11 m kw. zieleńców, podczas gdy np. w Poznaniu — 99,7 m kw., w Łodzi — 27,5 m kw., w Krakowie — 18,7 m kw. itp.

Już w roku przyszłym rozpocznie się budowa nowych, obszernych parków i zieleńców.

W granicach Warszawskiego Zespołu Miejskiego, akcja zadrzewiania obejmie 20.000 ha. W obrębie samego miasta zasadzi się drzewa i krzewy na 1.100 ha. Niezależnie od tego parki i ogrody zajmą 400 ha.

W końcu planu 6-letniego, na jednego mieszkańca stolicy przypadnie 40 m kw. terenów zielonych. (w. b.).

Odbudowa warszawskich targowisk

Rozpoczęta w kwietniu br. odbudowa warszawskich targowisk, jest już na ukończeniu. Na bazarze przy ul. Pustelnickiej zakończono układanie nawierzchni oraz prace wodociągowo-melioracyjne.

Na Mokotowie bazar przy ul. Dworkowej otrzymał nową nawierzchnię w części placu, przeznaczonym na postój furmanek.

Przewlekają się nieco prace przy odbudowie bazaru Różyckiego, prowadzone przez SPB.

Jak informuje Zarząd Miejski, termin likwidacji targowiska przy ul. Grójeckiej, przesunięto do końca bieżącego roku. (iwa)

RADIO

SOBOTA — 12 LISTOPADA

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.35, na jutro 23.55, Sygnał czasu 12.00, Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00, Wszechnica 9.15.

8.40 „Głos mają kobiety"; 8.50, 9.35 Muzyka; 10.00 Skrzynka PCK; 10.10 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas III — V; 11.15 „Dzieciństwo" 1-szy fragm. powieści Tołstoja; 11.35 Muzyka; 12.30 Dla wsi; 12.55 Melodie ludowe; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor tygodnia Cezar Franck; 17.02 „Nowe książki"; 17.17 Muzyka ludowa; 17.40 Pogadanka; 17.50 Muzyka; 18.20 „Głos mają kobiety"; 18.40 „Z naszych pieśni"; 19.00 „Historia muzyki powszechnej"; 20.40 Muzyka taneczna dyr. Cajmer; 21.30 „Teatr Eterek"; 22.00 Recital śpiewaczy Bandrowskiej Turskiej; 22.30 Muzyka na dobranoc; 23.10 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 398,8 m.

Początek audycji 5.10, Program dnia 7.05, 13.30, na jutro 23.10, Sygnał 5.13, Wiadomości 5.15, 6.00 6.45, 16.00, 20.00, 23.00, Wszechnica 8.15, 18.40.

5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert z Budapesztu; 7.10 Muzyka; 7.55 Repertuar kin i teatrów; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.35 Dla klas X — XI; 14.00 Przegląd kulturalny; 14.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 14.15 Muzyka; 14.55 Koncert solistów. 16.20 Dla świetlic dziecięcych; 16.55 Muzyka; 17.00 „Przy robocie po robocie"; 18.00 „Z kraju i ze świata"; 18.15 Muzyka ludowa; 19.15 Skrzynka ogólna; 19.15 Koncert; 20.40 Muzyka; 21.00 Koncert rozrywkowy; 21.40 „Numer 18 produkuje" — fragment powieści Wilczka; 22.00 Muzyka; 22.15 Koncert z Czechosłowacji; 23.15 Muzyka poważna; 24.00 Koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Komitet.
Nakład R.S.W. „Prasa".
Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział zagraniczny 8-62-05. Dział miejski 8-71-82. Mutacje 8 71 79.
Centrala: 8-82 28 8 51 04 8 62 05 8 57-62 8 57 54.
Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28 Zastępca Redaktora Naczelnego 8 51-09 Redaktor Nocny 8-57-64. Redaktor Techniczny 8-57 62. Dział Depesz 8-62-05
PRENUMERATA:
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75 —, zagraniczna zł 300 —
Konto PKO — Nr I 1374
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul Smolna 13, tel 8 29 64
Kolportaż, tel 8-71 80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50 23
Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.
1 B-90797

Na Mokotowie w stolicy powstaje osiedle mieszkaniowe

Na Mokotowie trwają obecnie prace przy budowie nowego Osiedla Mieszkaniowego. Osiedle to powstaje przy ul. Weinerta róg Lenartowicza oraz przy ul. Goszczyńskiego koło Alei Niepodległości. Prace wstępne rozpoczęto tu w kwietniu br. Część bloków będzie oddana do użytku w połowie grudnia br. Całość w styczniu 1950 r.

Nowe Osiedle Mieszkaniowe stanowi wraz z dwiema powstającymi w sąsiedztwie koloniami, pas mokotowskiej zabudowy mieszkaniowej. Z chwilą gdy zabudowa Alei Niepodległości dojdzie do ulic Lenartowicza, Weinerta i dalej — ta najnowsza część Mokotowa stanie się jedną z wzorowych dzielnic mieszkaniowych Warszawy przyszłości. Tu też będzie się zaczynać linia nowej komunikacji Warszawy — metro.

Rozplanowanie wnętrz w domach nowego osiedla może być przykładem dla twórców osiedli mieszkaniowych tego typu. Bowiem zarówno mieszkania 2 jak i 3-izbowe w Osiedlu Mokotowskim otrzymały obszerne, nowocześnie urządzone pomieszczenia kuchenne. Każda kuchnia dzieli się na dwie części: gospodarczą (zlew, zmywak, piec, wentylowana spiżarka podokienna itp.) i drugą — oddzieloną zasłoną, w której można urządzić jadalnię „na codzień", uzyskując w ten sposób dodatkowe pomieszczenie.

Wszystkie mieszkania wyposażone w szafy ścienne, co również przyczynia się do zwiększenia powierzchni użytkowej. Osiedle zbudowane jest całkowicie z elementów prefabrykowanych. Kubatura bloków Osiedla wynosi 30 tys. m sześć.

Roboty wykonuje tu Przedsiębiorstwo Budowlane MBP. Stan załogi wynosi 200 ludzi.

Początkowo przy budowie natrafiono na trudności, które spowodowały opóźnienie harmonogramu. Przy zakładaniu fundamentów pojawiła się nagle woda podskórna, którą trzeba było wypompować i odprowadzić. Wprowadzenie systemu prac przyspieszonych pozwoliło na odrobienie zaległości.

Około tysiąca nowych lokatorów zamieszka w 104 kilkuizbowych lokalach w przewidywanym terminie. (w. b.)

Moskiewskie metro

Fragment stacji „Elektrozawodskaja"

Foto AR

Sergiusz Michałkow Perafraza B. Hertza

Słowik i wrona

(Bajka)

Ćwierć wieku — toć i w ludzkim życiu czasu szmat...
Więc nie dziw, że gdy skończył dwadzieścia pięć lat
Słowik, wieść ta obiegła całą leśną głuszę
i umyślono uczcić go jubileuszem.
Stanęli do apelu skrzydlaci pieśniarza
wielbiciele i (jak się to stale powtarza)
urządzili biesiadę... Wiwaty, toasty...
Przyszła nawet depsza od Orła, dynasty,
zawierająca gratulacje szczere
i wieść, że nagrodzono artystę orderem.
Wzruszony Słowik, z całą przyjemnością
dał cudny koncert swoim miłym gościom,
więc „Sto lat, sto lat!" powtarzali chórem.
Słuchała tego z obliczem ponurem,
niezadowolona
Wrona.
— Cuda — powiada wreszcie — dzieją się na świecie.
Ja mogłabym obchodzić pięćdziesięciolecie,
głos mam znacznie mocniejszy, dykcję znakomitą...
Nieraz już przecież Sowa przyznawała mi to...
A tu, ni stąd ni z owąd, las koziołki fika:
bo jubileusz, pożal się boże — Słowika!...

Mówił mi pewien pisarz, co mu kraj zawdzięcza.
Ale o tym, niestety, nikt nie ma pojęcia.

Kropki nad „i"

WIANO

Pewien bankier londyński tak określił kłopoty gospodarcze i polityczne W. Brytanii:

„Najgorsze w stosunkach brytyjsko - amerykańskich jest to, że 10-miesięczny syn księżniczki Elżbiety jest za młody, żeby poślubić 21-letnią córkę Lewis Douglasa, ambasadora St. Zjednoczonych w Londynie..."

A gdyby nawet mógł? I tak musiałby Wielką Brytanię wnieść jako wiano... (a)

GODNI OBROŃCY

Około 7.000 Niemców tygodniowo wstępuje do francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Pierwszeństwo przysługuje b. żołnierzom Wehrmachtu i SS, posiadającym „doświadczenie wojskowe". Jak twierdzi dziennik „Der Mittag" — żołnierze ci wysyłani są do Indochin.

Rząd francuski nie mógł znaleźć lepszych fachowców do walki z ludnością w Indochinach...

...i godniejszych obrońców „honoru imperium francuskiego"... (z)

PIESKI BUDŻET

Prefekt policji departamentu Sekwany przedłożył roczny budżet utrzymania psów policyjnych, wynoszący milion franków. Samo pomieszczenie ma kosztować 53.000 franków.

Starcy, niezdolni do pracy, otrzymują we Francji 54 franki dziennej zapomogi. Na każdy posiłek psa policyjnego przeznacza się 64 franki...

Ale czworonożni „współpracownicy" ministra Mocha nie mogą przecież być traktowani na równi z niepracującymi ludźmi...

Moch realizuje zaiste politykę „pieskiej demokracji"... (z)

Łamał stare i tworzył nowe

W X rocznicę śmierci Wiliamsa

Wielki stalinowski plan przeobrażenia przyrody zatwierdzony dnia 23 października 1948 r. przez KC WKP(b) i Radę Ministrów ZSRR, związany jest nierozłącznie z nazwiskiem uczonego radzieckiego Wasyla Wiliamsa — uznanego za pierwszego agronoma ZSRR.

Nazwisko Wiliamsa — dziś bliskie polskiemu społeczeństwu — znane było przed wojną jedynie niewielkiemu gronu specjalistów. Tak samo zresztą było i w innych krajach kapitalistycznych — gdzie nauka stojąca na usługach producentów i handlarzy zbożem głosiła fałszywe teorie gleboznawcze, opierające się na zmyślonym prawie malejącej żyzności ziemi.

Burżuazyjna nauka traktowała glebę jako coś stałego raz na zawsze uformowanego i niezmiennego. W świetle takiej nauki, interesującej się własnościami gleby tylko w danej chwili i w danym miejscu, badającej ją bez uwzględnienia rozwoju, podstawowa, najważniejsza własność gleby urodzajność również uważana była za coś stałego, stworzonego przez przyrodę raz na zawsze i ulegającego jedynie stopniowemu wyczerpaniu pod wpływem hodowli. Wszelkie zabiegi rolnicze, mogły, zgodnie z tym ujęciem, zmierzać co najwyżej do opóźniania procesu niszczenia, do utrzymania urodzajności gleby na wyjściowym poziomie, a nie do zwiększenia jej płodności.

Gleba to żyzność

Dnia 11 bm. mija 10 lat od śmierci Wiliamsa, badacza - rewolucjonisty, uczonego, który umiał — mówiąc słowami Stalina — „łamać stare i tworzyć nowe, nie zważając na żadne przeszkody". Wiliams pchnął naukę o glebie na nowe tory, ucząc człowieka zmieniać w sposób świadomy i celowy własności gleby, jej strukturę, skład chemiczny i wilgotność w kierunku zwiększenia jej urodzajności.

Wiliams opierając się na własnych doświadczeniach i na pracach znakomitych swych rodaków: Dokuczajewa, Kostyczewa i Sybircewa, stworzył nowy, tzw. biologiczny kierunek gleboznawstwa, tłumaczący ewolucyjnie, rozwojowo powstawanie i zmiany zachodzące w glebie. Gleba wg określenia Wiliamsa to zewnętrzna warstwa lądów kuli ziemskiej, zdolna do produkowania plonów roślinnych. **Żyzność stanowi podstawową, najistotniejszą cechę gleby.** Martwa skała, będąca również zewnętrzną warstwą lądu może więc pod wpływem określonych warunków stać się glebą, tzn. uzyskać zdolność rodzenia plonów.

Ilość przechodzi w jakość

Żyzność, ta nowa jakość, charakteryzująca powierzchniową warstwę lądu pojawia się jako wynik szeregu zmian ilościowych, zachodzących pod wpływem działania temperatury, czynników atmosferycznych, funkcji życiowych zarówno mikroorganizmów jak i pojawiających się stopniowo roślin, zwierząt itd., itd. Między wszystkimi tymi czynnikami glebotwórczymi zachodzi ścisły wzajemny związek.

Wiliams opierając się na zasadach biologii stworzył teorię, wyjaśniającą rolę każdego z tych czynników i ich wzajemne powiązania i zależności. W świetle systemu naukowego, stworzonego przez Wiliamsa gleba, wraz z roślinnością na niej rosnącą z światem mikroorganizmów itd. stanowią nierozłączną, wzajemnie uwarunkowaną, rozwijającą się w walce sprzeczności całość, ulegającą ciągłym zmianom. Równocześnie ta sama teoria pokazuje nam glebę nie tylko jako wynik działania sił przyrody, ale również jako narzędzie produkcji i jako przedmiot pracy ludzkiej.

Jako świadomy materialista Wiliams nie ograniczał się tylko do wyjaśnienia praw powstawania i rozwoju gleby, ale stworzył system umożliwiający **zmienianie** własności gleby. I dlatego też tak poważnie i szeroko uwzględniona jest w teorii gleboznawczej Wiliamsa rola pracy rąk i umysłu człowieka.

Z pola do laboratorium

Wiliams uważał, że pole uprawne, fabryka i warsztat pracy stawiają uczonym zadania do wypełnienia a laboratorium służy do szukania dróg ich rozwiązania. Stąd też droga uczonego powinna prowadzić nie z laboratorium na pole a na odwrót, z pola do laboratorium. Dzięki stosowaniu tej zasady nie ma żadnego rozdźwięku między teorią Wiliamsa a praktyką.

Rozwiązując zgodnie z teorią zadania stawiane przez praktykę Wiliams stworzył system zabiegów umożliwiających nie tylko zapobieganie zmniejszaniu się urodzajności gleby, ale prowadzący do stałego zwiększania żyzności ziemi. Elementy składowe tego zespołu środków to m. in. łąkowo - polowy system uprawy, to teoria i praktyka stosowania maszyn rolniczych, to zasady wykorzystywania nawozów sztucznych, to tworzenie wiatrochronnych zapór leśnych i zbiorników wody itd. itd. — słowem, to zespół środków, które ujęte zostały w wielki stalinowski plan przeobrażenia przyrody, w plan odmłodzenia ziemi radzieckiej, w plan, którego realizacja stanowi dla ludzi radzieckich gwarancję dalszego, stałego wzrostu dobrobytu.

*

Wasyl Wiliams urodził się w Moskwie 27 września 1863 r. Ojciec jego Robert był inżynierem kolejowym; matka Helena chłopką pańszczyźnianą. Po ukończeniu szkoły średniej Wiliams, zamiłowany przyrodnik - amator wstąpił na Piotrowską Akademię Rolniczo-Leśną. Tu poznaje wielkiego biologa, prof. dra K. A. Timiriazewa, darwinistę i gorącego propagatora idei rewolucyjnych. Tu w Piotrowskiej Akademii spotyka się Wiliams z rewolucyjną młodzieżą akademicką. Idee polityczne i naukowe, zaszczepione przez Timiriazewa wywarły wielki wpływ na całą działalność życiową Wiliamsa, który w ciągu przeszło 56 lat samodzielnej pracy bez reszty poświęcił się nauce i ojczyźnie. Wiliams był głębokim myślicielem i niestrudzonym badaczem, wychowawcą, nauczycielem, popularyzatorem i doradcą rolników a równocześnie ekonomistą rozpatrującym zagadnienie agrobiologiczne w ścisłym powiązaniu z problemami gospodarki i struktury rolnej kraju.

Członek WKP(b)

Pełne warunki rozwoju znalazł Wiliams dopiero po Wielkiej Rewolucji Październikowej, choć i wtedy, mimo pełnego poparcia udzielonego mu przez władzę radziecką musiał toczyć zażarte boje naukowe z reakcyjnymi profesorami, usiłującymi przeciwstawić jego twórczym poczynaniom swe jałowe przyczynkarstwo. Wiliams wcześnie poznał i w pełni ocenił wartość naukową prac wielkiego reformatora przyrody Miczurina, podkreślając znaczenie teorii Miczurina w licznych pismach i wypowiedziach.

Władza radziecka w uznaniu zasług odznaczyła Wiliamsa zaszczytnymi orderami i nazwała jego imieniem szereg instytucji naukowych.

W 1928 r. 65-letni Wiliams zwrócił się o przyjęcie go w poczet członków WKP(b). Komitet Centralny Partii Lenina-Stalina przyjął wielkiego uczonego z pominięciem przewidzianego statutem okresu kandydackiego, podkreślając w ten sposób uznanie dla jego niestrudzonej i tak owocnej pracy.

(Kamp)

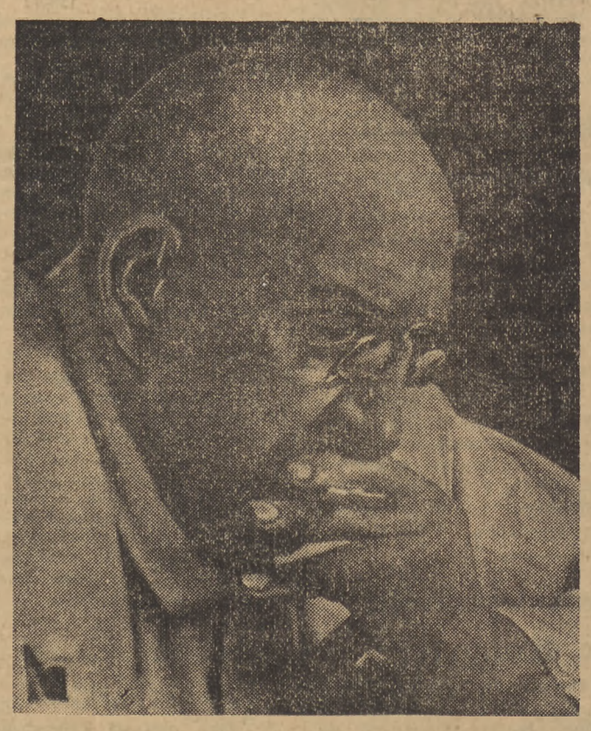

Wasyl Wiliams

Dalsza rozbudowa szkolnictwa wyższego

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 54 poz. 423 ukazało się rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 27 września 1949 r. w sprawie zmian organizacyjnych w niektórych szkołach wyższych. Rozporządzenie zawiera m. in. postanowienia Ministra Oświaty o utworzeniu szeregu katedr wraz z połączonymi z nimi zakładami naukowymi w następujących szkołach wyższych:

1) w Uniwersytecie Wrocławskim: a) na Wydziale Nauk Przyrodniczych — katedry Genetyki, b) na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii — katedry Krystalografii;

2) w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie: a) na Wydziale Leśnym — katedry Mechanicznej Technologii Drewna, b) na Wydziale Rolniczym — katedry Matematyki Stosowanej i Statystyki Matematycznej;

3) w Politechnice Łódzkiej na Wydziale Elektrycznym — katedry Podstaw Konstrukcji Mechanicznych;

4) w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: a) na Wydziale Górniczym — katedry Hydrauliki i Wentylacji Kopalń, b) na Wydziale Hutniczym: 1) katedry Mechaniki Ogólnej i 2) katedry Wyższych Zagadnień Mechaniki, c) na Wydziale Geologiczno - Mierniczym: 1) katedry Górnictwa Ogólnego i 2) katedry Geometrii Wykreślnej;

5) w Politechnice Warszawskiej: a) na Wydziale Architektury — katedry Planowania i Architektury Miast, b) na Wydziale Elektrycznym — katedry matematyki Stosowanej;

6) w Politechnice Śląskiej w Gliwicach na Wydziale Chemicznym — katedry Technologii Chemicznej Nieorganicznej II;

7) w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie: a) katedry Prawa i Stosunków Międzynarodowych.

Utworzenie nowych katedr jest dowodem dalszej rozbudowy szkolnictwa wyższego w Polsce i przystosowywaniem jego struktury organizacyjnej do wypełnienia zadań, jakie stoją przed naszymi wyższymi uczelniami w zakresie kształcenia kadr dla życia gospodarczego i społecznego.

Wszechzwiązkowa Wystawa Malarska w Moskwie

Wszechzwiązkową Wystawę Malarską roku 1949, otwarto w przeddzień 32-ej rocznicy Rewolucji Październikowej w Galerii Tretiakowskiej. Już w pierwszym dniu zwiedziło ją ponad 5 tys. osób. Malarze, rzeźbiarze i graficy Moskwy, Leningradu oraz republik związkowych i autonomicznych ubiegali się o zaszczytne prawo wystawienia swoich prac na niej. Bierze w niej udział 78 młodych artystów, spośród których 35 wystawia swoje dzieła po raz pierwszy.

Tematyka większości obrazów poświęcona jest pracy w zakładach przemysłowych i na polach kołchozowych, życiu młodzieży radzieckiej i wydarzeniom ostatniej wojny. Bogato reprezentowany jest również dział grupowych portretów znanych radzieckich przodowników pracy.

Obok portretu pędzla Goriełowa p. t.: „Znany wytapiacz stali zakładów przemysłowych „Sierp i Młot" — Gosarow ze swą brygadą" oraz grupowego portretu Kotowa, przedstawiającego przodowników pracy zakładów przemysłowych „Krasnoje Sormowo", znajdujemy serię portretów przodujących robotników i kołchoźników, wystawionych przez malarzy Jefanowa, Dudnika, Maksimowa i innych.

Ogólną uwagę przyciąga wielkie płótno — „Przodujący ludzie Moskwy na Kremlu". Utrwalono na nim uroczyste wręczenie Orderu Lenina przedstawicielom Moskwy, z okazji 800-lecia jej istnienia. Do obrazu tego, będącego zbiorową pracą wielu malarzy a między in. Jefanowa i Kugacza, pozowało 150 osób.

W dziale rzeźb wystawiony został portret Bohaterki Pracy Socjalistycznej — kołchoźnicy Heleny Hobta, dłuta Kowalewa. Postacie wielkich wodzów partii bolszewickiej Lenina i Stalina oraz najbliższych ich współtowarzyszy utrwalone zostały na obrazie pędzla Nałbandiana p. t. „Dla szczęścia narodu". Obraz ten przedstawia posiedzenie Biura Politycznego KC WKP (b), poświęcone omówieniu planu zakładania ochronnych pasów leśnych.

Kronika wydawnicza

BIBLIOTECZKA MATKI I DZIECKA

Państwowy Instytut Matki i Dziecka przystąpił do wydawania od dawna oczekiwanej przez młode matki, zwłaszcza na wsi Biblioteczki Matki i Dziecka. Tomik pierwszy Anny Tomaszewskiej „Dzieci chorują na biegunkę", wskazuje na właściwą formę popularyzacyjną, obraną przez wydawcę. Oby ta pierwsza jaskółka zapowiadała szybką realizację całej serii masowo wydawanych broszur dla młodych matek.

MIASTECZKO NA DŁONI

W trzecim wydaniu ukazuje się już ciekawa powieść pisarza czeskiego Jana Drdy pod tym tytułem, opowiadająca z niezrównanym jowialnym humorem o miasteczku Rukapań i jego mieszkańcach. Ostrze satyry tej powieści zwraca się przeciwko panu burmistrzowi, księdzu proboszczowi i innym wielkim tego maleńkiego świata. (Państw. Instytut Wydawniczy, str. 280).

KSIĄŻKA i WIEDZA

Historia WKP(b). Krótki kurs — 100 zł opr., 150 „ płót.

Mała Bibl. Marksizmu-Leninizmu
Materiały do studiowania Historii WKP(b)

Nr 1.
ENGELS Fr. — Mowa nad grobem K. Marksa
LENIN W. I. — Losy historyczne nauki K. Marksa
— Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu
— Przemówienie na uroczystości odsłonięcia pomnika Marksa i Engelsa 7 listopada 1918 r.
— Marksizm a rewizjonizm
STALIN J. W. — Imperializm a rozłam w socjaliźmie
— Lenin jako organizator i wódz RKP
— Rozmowa z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą — 40 zł

Nr 2.
LENIN W. I. — Z książki „Kto to są „przyjaciele ludu" i jak oni walczą przeciwko socjaldemokratom?"
— Protest rosyjskich socjaldemokratów — 25 zł

Nr 3, zeszyt 1.
LENIN W. I. — Zadania socjaldemokratów rosyjskich — 25 zł

Nr 3, zeszyt 2.
STALIN J. W. — Socjal - Demokratyczna Partia Rosji i jej najbliższe zadania.

Nr 4. (Wydanie drugie uzupełnione).
LENIN W. I. — Kwestia narodowościowa w naszym programie — 35 zł
— Krótki zarys rozłamu w SDPRR.
STALIN J. W. — Klasa proletariuszy i partia proletariuszy — 20 zł

Nr 5.
LENIN W. I. — Referat o rewolucji 1905 roku — 25 zł

Nr 6.
LENIN W. I. — Rewolucyjno-demokratyczna dyktatura proletariatu i chłopstwa
— Trzeci zjazd
— Walka proletariuszy i lokajstwo burżuazji — 25 zł

Nr 7.
LENIN W. I. — Nasze zadania a Rada Delegatów Robotniczych
— Proletariat a chłopstwo
— Socjalizm a chłopstwo — 25 zł

Nr 8.
STALIN J. W. — Chwila obecna a Zjazd Zjednoczeniowy Partii Robotniczej. — IV Zjazd — 20 zł

Nr 9.
STALIN J. W. — Powstanie zbrojne a nasza taktyka
LENIN W. I. — Nauka powstania moskiewskiego
— Wojna partyzancka — 25 zł

Nr 10.
LENIN W. I. — V Zjazd SDPRR
— Referat o stosunku do partii burżuazyjnych
STALIN J. W. — O zjeździe robotniczym (w druku)

Nr 11.
LENIN W. I. — Na właściwą drogę
— Likwidacja likwidatorstwa
— Rozbieżności w europejskim ruchu robotniczym — 25 zł

Nr 12.
LENIN W. I. — Do tow. Huysmansa
— O złamaniu jedności, maskowanym krzykami o jedność (w druku)

Nr 13.
LENIN W. I. — Przypływ fali rewolucyjnej
— Sytuacja w SDPRR a najbliższe zadania partii
STALIN J. W. — Nakaz robotników petersburskich dla swego posła robotniczego
— Dziesięciolecie „Prawdy" (w druku)

Nr 14.
LENIN W. I. — Oportunizm i krach II Międzynarodówki
STALIN J. W. — O pewnych zagadnieniach historii bolszewizmu — 30 zł

Nr 15.
LENIN W. I. — O dumie narodowej wielkorusów
— O haśle Stanów Zjednoczonych Europy
— Rewolucyjny proletariat a prawo narodów do samookreślenia
— Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samookreślenia (w druku)

Agentura Wall Street w amerykańskim ruchu zawodowym

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z NOWEGO JORKU)

W ostatnich latach zyski amerykańskiego przemysłu stalowego rosły z zawrotną szybkością. Bilanse 19 wielkich koncernów stalowych wykazały w 1948 roku 624 miliony dolarów czystego zysku. W 1949 r., ze względu na spadek cen niektórych surowców, koszt produkcji jednej tony stali spadł o 4 dolary. Ponieważ w tym samym czasie cena stali pozostała bez zmian, zyski magnatów przemysłu stalowego, wśród których pierwsze miejsce zajmuje „United Steel Corp.", produkująca 40 proc. amerykańskiej stali — wzrosły jeszcze bardziej.

Równocześnie jednak znacznie spadły realne zarobki robotnicze. Wzrost cen, spadek siły nabywczej dolara, spowodowały ogólne obniżenie poziomu życia amerykańskich mas pracujących.

Prezes związku w zmowie z Wall Street

Pod naciskiem szerokich mas robotników przemysłu stalowego, związek zawodowy (United Steelworkers), liczący milion członków, wysunął żądanie podwyżki płac i poparł je zapowiedzią strajku.

Ale przewodniczącym związku robotników przemysłu stalowego jest osławiony prezes CIO, Philip Murray. Notoryczny renegat klasy robotniczej, agent Wall Street i piewca planu Marshalla, dokładał wszelkich starań, aby nie dopuścić do strajku. Murray wymanewrował w końcu zgodę związku na rozstrzygnięcie zatargu przez specjalną komisję, wyznaczoną przez prezydenta Trumana, wiedząc doskonale, że komisja ta będzie reprezentowała interesy magnatów Wall Street.

Jak było do przewidzenia, komisja trumanowska odrzuciła postulaty robotników. Zamiast żądanej przez nich podwyżki płac w wysokości 30 centów na godzinę, Komisja „kompromisowo" zaproponowała pracodawcom, aby wpłacali na fundusz ubezpieczeniowy po 10 centów za godzinę pracy. Członkowie trumanowskiej komisji przyznali wprawdzie, że zyski koncernów stalowych są ogromne, ale odrzucili żądania robotnicze pod tym pretekstem, że... cena stali zostanie obniżona.

Tymczasem zaś oficjalny organ przemysłu stalowego „Steel Magazine" otwarcie przyznaje, że o żadnej obniżce nie ma mowy.

Przemysłowcy, rozzuchwaleni sytuacją, czując poparcie Murray'a — odmówili zgody nawet na propozycję komisji, dotyczącą wpłat na fundusz ubezpieczeniowy.

10 dyrektorów i 285.000 robotników

Warto przy okazji podać niektóre liczby, dotyczące ubezpieczeń na starość. Podczas gdy przeciętny zasiłek robotnika wynosi 26 dolarów miesięcznie, to zasiłki dyrektorów wielkich stalowni sięgają dziesiątek tysięcy. A. B. Homer, prezydent „Bethlehem Steel", pobierający obecnie rocznie 260 tys. dolarów z tytułu pensji i 140.000 dolarów z tytułu specjalnej premii, ma zapewnioną kwotę 110.000 dolarów rocznie na wypadek przejścia w stan spoczynku. T. M. Girdler, prezes „Republic Steel", którego wynagrodzenie wynosi 275.000 dolarów rocznie, ma po przejściu w stan spoczynku otrzymywać 50.000 dolarów rocznej pensji.

Według danych, ogłoszonych przez związek robotników stalowych, zarobki 10 wysokich dygnitarzy firmy „Bethlehem Steel" wyniosły w ciągu ostatniego 10-lecia kwotę 16 milionów dolarów.

Według tychże danych, firma „U. S. Steel Corp.", wydała w 1948 r. sumę 146 milionów dolarów na remonty i uzupełnienie maszyn, podczas gdy ogólna suma, wpłacona przez dyrekcję na ubezpieczenie 285 tysięcy robotników, wyniosła zaledwie 5 milionów dolarów.

Muray — jawny agent kapitalistów

W odpowiedzi na odrzucenie przez przemysłowców żądań robotniczych, dn. 1 października 500 tysięcy robotników stalowni przystąpiło do strajku.

Tymczasem Murray wyłożył karty na stół. Jego wystąpienie na konwencji w Cleveland — które doprowadziło do usunięcia lewicowych związków i przywódców z CIO, obecnie zaś jego walka z lewicą na terenie komitetu wykonawczego — pokazała ostatecznie, że jest on jawnym agentem kapitalistów amerykańskich, mającym za zadanie rozbijanie ruchu związkowego i walkę z elementami postępowymi w tym ruchu.

Szereg przedsiębiorstw poszedł — w rezultacie twardej postawy robotników — na pewne ustępstwa. Porozumienie osiągnęła niedawno „Bethlehem Steel Corporation", zatrudniająca 80.000 robotników i „Lukens Steel Company". Oczekuje się porozumienia z największym koncernem „United States Steel Co.", niemniej jednak — dywersja prawicowego kierownictwa CIO doprowadziła jedynie do „kompromisowego" zaspokojenia żądań robotniczych.

Obecnie Murray, triumfujący po „zwycięstwie" nad lewicą we władzach CIO — jeszcze jawniej i otwarciej idzie na ugodę z pracodawcami.

A. G.